

Zbiórka odpadów
wielkogabarytowych
str. 3

Uwaga na
oszustów
str. 4

Chrońmy
nasze środowisko
str. 15

Złoto dla
Przemysława
Koneckiego str. 28

Egzemplarz bezpłatny

Goleszowska Panorama

NR 03/04
(292 - 293)
MARZEC
- KWIECIEŃ 2017

ISSN 1427 6550

www.goleszow.pl



Drodzy Czytelnicy!
Najserdeczniejsze życzenia z okazji zbliżających się
Świąt Wielkiej Nocy,
zdrowia, spokoju, radości, pogody ducha,
a przede wszystkim wiele błogostawieństwa Bożego
życzą Wójt, Zastępca Wójta,
Przewodniczący i Wiceprzewodniczący Rady Gminy Goleszów,
Radni, Sołtysi, Pracownicy Urzędu Gminy i jednostek organizacyjnych

www.goleszow.pl/panorama-goleszowska

Materiały do następnego wydania można dostarczać do 8 maja 2017 r.

Foto Zenon Sobczyk

Zasilili szeregi

25 lutego w trakcie Walnego Zebrania Członków OSP Goleśzów odbyło się uroczyste ślubowanie członków Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych.

Uroczystość poprowadził opiekun MDP dh Tomasz Śliż. Uroczystego pasowania dokonał Naczelnik OSP Goleśzów dh Marcin Gibiec, a wręczenia legitymacji Prezes Zarządu Gminnego ZOSP RP dh Jan Szczuka

Poczet sztandarowy utworzyli dh Tadeusz Mach, dh Robert Banaś i dh Przemysław Gibiec.

W szeregi Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych weszli:

Jakub Banaś, Kacper Gibiec, Wiktor Forias, Dominika Romaniuk, Kinga Tkacz, Wiktoria Słowik, Kajetan Możdżeń, Daniel Cieśla, Mateusz Morawiec, Zofia Maciejczek, Jakub Morawiec, Marcelina Wapieniak, Anna Ratajczak.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się: Wójt Gminy Goleśzów Krzysztof Głajcar, Przewodniczący Rady Gminy Goleśzów Bogusław Konecki, Komendant Gminny OSP dh Marian Machalica i przedstawiciel KP PSP w Cieszynie aspirant sztabowy Grzegorz Sroczyk.

W prezydium zasiadli członkowie OSP Goleśzów: Wiceprezes Zarządu Gminnego ZOSP RP w Goleśzowie dh Zbigniew Waclawik i Prezes TW TON lek. Jan Śliwka.

Młodzieżowe drużyny pożarnicze są przyszłością dorosłych straży pożarnych. W imieniu starszych kolegów gratulujemy młodym druhom i życzymy, by odwaga, honor i patriotyzm zawsze były dla nich priorytetami.

Prezes OSP Goleśzów Leszek Szlauer

Foto Tomasz Lenkiewicz

Fotoreportaż na www.goleszow.pl



Odnaczenie dla wójta

Zarząd Związku Polskich Spadochroniarzy uchwałą z 17 lutego 2017 r. wyróżnił wójta Krzysztofa Głajcara Odznaką Honorową za wybitne zasługi dla polskiego spadochroniarstwa i Związku Polskich Spadochroniarzy. Uroczyste wręczenie odznaki miało miejsce podczas sesji 1 marca w sali sesyjnej urzędu. Wójt Gminy Goleszów otrzymał również dyplom uznania za wieloletnią współpracę ze związkiem, podpisany przez Prezesa Zarządu Głównego ZPS gen. dyw. Jana Kemparę.

Przypięcia odznaki dokonali przedstawiciele XVIII Oddziału Ziemi Cieszyńskiej Związku Polskich Spadochroniarzy w osobach prezesa Stanisława Kowalika, Karola Lipowczana i Bogusława Moczaty.

Serdecznie gratulujemy!



Nieodpłatna zbiórka odpadów wielkogabarytowych w 2017 roku

Urząd Gminy Goleszów informuje, że w miesiącach od kwietnia do czerwca na terenie naszej gminy odbywać się będzie nieodpłatna zbiórka odpadów wielkogabarytowych. Zbiórka przebiegać będzie w poszczególnych sołectwach według poniższego harmonogramu.

Należy podkreślić, że nieodpłatna zbiórka odpadów dotyczy posesji zamieszkałych, które są objęte systemem odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych gminy Goleszów.

Harmonogram odbioru odpadów wielkogabarytowych 2017

| | | |
|----|----------|--------------------------|
| 7 | kwietnia | Cisownica |
| 21 | kwietnia | Goleszów Dolny |
| 27 | kwietnia | Dzięgielów |
| 12 | maja | Goleszów Równia |
| 13 | maja | Puńców |
| 19 | maja | Goleszów Górny |
| 25 | maja | Leszna Górna |
| 2 | czerwca | Bażanowice |
| 9 | czerwca | Godziszów, Kisielów |
| 22 | czerwca | Kozakowice Dolne i Górne |

Odpady należy wystawić bezpośrednio przed swoje posesje tak, aby nie utrudniały ruchu pojazdów i pieszych, najpóźniej do godziny 7.00 w dniu zbiórki, w danym sołectwie. **Odpady wystawione po terminie nie będą odbierane!**

Lista odpadów odbieranych w trakcie zbiórki:

- **meble domowe** (stoły, szafy, krzesła, sofy, wersalki, fotele itp.),
- **elementy wyposażenia mieszkań** (dywany, wykładziny, materace, kołdry, pierzyny, poduszki),
- **sprzęt elektryczny i elektroniczny**,
- **meble ogrodowe** (drewniane i z tworzyw sztucznych),
- **sprzęt sportowy i turystyczny** (rowery, narty, sanki, sprzęt do ćwiczeń, walizki, torby podróżne),
- **duże odpady z tworzyw sztucznych** (doniczki, skrzynki, czyste wiaderka),
- **opony z samochodów osobowych**,
- **chemikalia** (rozpuszczalniki, środki ochrony roślin, opakowania zawierające pozostałości substancji niebezpiecznych, farby, tusze, farby drukarskie, kleje, lepiszcze, żywice i detergenty).

UWAGA!

Wystawione do zbiórki chemikalia należy zabezpieczyć poprzez szczelne zamknięcie opakowania, na opakowaniu należy umieścić opis znajdującej się w środku substancji.

NIEZABEZPIECZONE I NIEOPISANE OPAKOWANIA Z CHEMIKALIAMI NIE ZOSTANĄ ODBIERANE.

Rodzaje odpadów, które nie będą odbierane:

- odpady ulegające biodegradacji,
- odpady budowlane i remontowe (gruz, płytki, cegły, kamienie, ceramika sanitarna),
- tekstylia oraz buty,
- zmieszane i segregowane odpady komunalne,
- części samochodowe.

*Referat Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska
Urzędu Gminy Goleszów*

Uwaga na oszustów. Obiecują tańsze rachunki za gaz i prąd!

W ostatnich latach prawie dwukrotnie wzrosła liczba skarg do Urzędu Regulacji Energetyki na nieuczciwych sprzedawców prądu i gazu. O ile w 2012 r. takich zgłoszeń było 2 636, o tyle w ubiegłym roku liczba ta wzrosła do 4 941.

W jaki sposób działają nieuczciwi sprzedawcy?

Klienci skarżą się przede wszystkim na akwizytorów, którzy przedstawiają się w taki sposób, iż odbiorca ma przeświadczenie, że rozmawia z przedstawicielem firmy, z którą już ma podpisaną umowę. Bywa też, że informują oni klientów, iż obecny sprzedawca kończy działalność i dlatego trzeba szybko podpisać nową umowę, bo w przeciwnym razie nie będzie miał kto dostarczyć prądu czy gazu.

Częstą praktyką są też obietnice sprzedaży energii po niższej cenie niż ta, którą dotychczas płacił odbiorca. Czar pryska jednak po otrzymaniu pierwszego rachunku, gdy okazuje się, że jest on znacznie wyższy niż poprzedni.

Ludzie skarżą się również na sytuacje, gdy informowali akwizytorów o tym, że mają terminowe umowy z dotychczasowym sprzedawcą, a akwizytorzy wmawiali im, że nie ma to znaczenia. Niestety, ma i w takiej sytuacji klient musi ponieść finansowe konsekwencje zerwania obowiązującej umowy.

Do często stosowanych nieuczciwych praktyk należy też nieinformowanie o prawie do odstąpienia od umowy, a także o 14-dniowym prawie do odstąpienia od umowy zawartej

poza lokalem dostawcy, wreszcie procedury ponaglenia do podpisania dokumentów bez możliwości wcześniejszego zapoznania się z ich treścią.

Jak nie dać się oszukać?

W przypadku otrzymania oferty zmiany sprzedawcy energii czy gazu, powinniśmy upewnić się, czy osoba składająca ofertę jest rzeczywiście z przedsiębiorstwa, za którego przedstawiciela się podaje. Należy poprosić o okazanie legitymacji służbowej, identyfikatora lub upoważnienia. Nim podpiszemy umowę, musimy dokładnie zapoznać się z jej treścią, sprawdzając m.in. nazwę dostawcy, określone w umowie opłaty, okres jej obowiązywania i warunki, na jakich może być rozwiązana.

Co bardzo istotne - trzeba się domagać egzemplarza umowy dla siebie i to ze wszystkimi załącznikami: warunkami ogólnymi, cennikiem, wzorem odstąpienia od umowy. Nie wolno też ulegać presji czasu, czyli szybkiego podpisania dokumentów bez możliwości ich dokładnej analizy. Nie należy też wierzyć zapewnieniom, że dokumenty te zostaną przesłane „za jakiś czas”. Jeśli akwizytor w jakikolwiek sposób uchyli się od spełnienia tych warunków - powinna się nam zapalić czerwona lampka.

Źródło www.msn.com/pl-pl/finanse

Prośba o przekazanie 1 % podatku

Dom Dziecka w Cieszynie zwraca się z prośbą o przekazanie 1% podatku na działalność placówki (KRS 0000270261). Z uzbieranych w ten sposób pieniędzy planowane jest zorganizowanie letnich wyjazdów na kolonie, a także sfinansowanie indywidualnych potrzeb wychowanków związanych z rozwijaniem ich zainteresowań oraz zdobywaniem nowych umiejętności potrzebnych w przyszłości na rynku pracy.

Dom Dziecka w Cieszynie powstał dla uczczenia jubileuszu pięćdziesięciolecia panowania cesarza Franciszka Józefa I oraz na cześć tragicznie zmarłej w tym roku cesarzowej Elżbiety. Został wybudowany w 1898 roku wskutek intencji cesarza, który wyraził życzenie, aby rok jubileuszowy uczcić dziełami dobroczynności. Dom ten, w dzień jubileuszu 4 grudnia 1898 roku, pod swoją opiekę przejęła Miejska Gmina Cieszyn, a pieniądze na jego zbudowanie ofiarowała Cieszyńska Kasa Oszczędności. Od tego czasu funkcjonował pod nazwą „Dom Miłosierdzia” i miał biednym, osieroconym dzieciom zastępować dom rodzinny.

Obecnie Dom Dziecka funkcjonuje w dwóch placówkach: w Cieszynie przy ul. Kraszewskiego 2 dla szesnastu wychowanków oraz w oddziale w Dzięgielowie przy ul. Rolniczej 1 dla czternastu wychowanków. Nasi podopieczni uczęszczają do szkół podstawowych, specjalnych, gimnazjalnych, licealnych, zawodowych oraz na uczelnie wyższe. Pod okiem wychowaw-



PRZEKAŻ 1%

Dom Dziecka w Cieszynie

Podczas wypełniania formularza PIT wpisz KRS: 0000270261 oraz poniższy cel szczegółowy: **DOM DZIECKA W CIESZYNIE 7793**



Sfinansowano z 1% podatku.

ców nasi podopieczni wdrażani są do życia codziennego. Uczą się gotowania, obsługi sprzętów domowych, rozwijają swoje zdolności, biorą udział w różnorodnych akcjach. W naszych domach toczy się zwykłe życie, które celebруем różnorodnymi świętami.

W tym roku zakończył się remont części mieszkalnej w cieszyńskiej placówce. Pozwolił on na stworzenie dwuosobowych pokoi, miejsc do nauki i wypoczynku. W okresie wakacyjnym, w miarę możliwości, będziemy się starać, by wychowankowie wyjechali na kolonię, dlatego zwracamy się z prośbą o wsparcie naszej działalności – prosi dyrektor Kazimiera Habarta.

Redakcja

Co słysząc w GOK-u?

www.goleszow.com.pl , tel. 33 479 05 21



Koncert Jacka Silskiego

19 lutego br. z okazji Dnia Zakochanych odbył się koncert solisty Królewskiej Orkiestry Symfonicznej w Warszawie Jacka Silskiego. Fani tego aksamitnego głosu przybyli z różnych stron gminy Goleszów i nie tylko. Rozbawiona widownia kilkakrotnie gromkimi brawami wywoływała bisy. Artysta został przez publiczność ponownie zaproszony do Goleszowa.



4 marca 2017 r. odbyły się polsko-ukraińskie warsztaty z zespołem Dagadana, przeznaczone dla dzieci i młodzieży z terenu gminy. Szkoda, że mimo informacji i zaproszeń na to dydaktyczno-muzyczne spotkanie frekwencja wyniosła tylko 8 osób.

Wieczór z Henryką Szarzec

Wieczór poetycki w dniu 13 marca poświęcony był Jurze Gajdzicy – chłopu z Cisownicy, jednemu z najbardziej znanych śląskich „piśmiarzy” czyli autorów chłopskich „zapiśników” (pamiętników). Są one nieocenioną wiedzą historyczną i socjologiczną o Śląsku Cieszyńskim i jego mieszkańcach początku XIX w. Jura Gajdzica posiadał wiele książek, bardzo bogatą jak na chłopów bibliotekę z wieloma starodrukami. Ciekawostką również jest to, że własnoręcznie oprawiał swoje ukochane książki. Był pierwszym chłopem w Polsce, który posiadał swój ekslibris. O tej ciekawej postaci opowiadała z wielkim zaangażowaniem Henryka Szarzec – potomkini Jury Gajdzicy. Na kolejny wieczór z tego cyklu zapraszamy 10 kwietnia: zaprezentują się dzieci z kołka teatralnego działającego przy GOK-u w Goleszowie.

Babski Comber w GOK-u

18 marca już po raz trzeci w Gminnym Ośrodku Kultury w Goleszowie odbyła się impreza pod hasłem Babski Comber. Na licznie przybyłe panie czekało wiele atrakcji. Było coś dla ciała i dla ducha. Uczestniczki miały okazję skorzystać z profesjonalnego masażu oraz wizażu, natomiast zawodowa braffitterka służyła pomocą w prawidłowym doborze biustonosza. Oprawę artystyczną sobotniego wieczoru zapewnił zespół „Księżę Lipin i Przyjaciele”. Panie chętnie uczestniczyły w licznych zabawach i konkursach, w których nagrodami były bardzo użyteczne dla nich domowe gadzety, takie jak wałki i drewniane łyżki do poskromienia niepokornych mężów. Wśród uczestniczek Dnia Kobiet rozdane zostały również atrakcyjne upominki, ufundowane przez licznych sponsorów. Główna nagroda to prezent o wartości 350 zł firmy Raypath z Krakowa. Zabawa trwała do późnych godzin wieczornych.



Babski Comber

Dziękujemy sponsorom:

Zakłady mięsne Henryk Kania z Pszczyny, Urszula Kania, KABEPE Katarzyna Płachno, Skoczów, ul. Św. Jana Sarkandra 1, Salon fryzjerski „Fryzjerna”, Cieszyn, ul Bielska 136, Salon Fryzjerski „Majorka”, Goleszów, ul. 1 Maja 7, Gabinety Naturoterapii, Cieszyn, ul. Korfantego 30, Restauracja Stara Wędzarnia, Ustroń, ul. Polańska 165, Restauracja CO-RIENT, Goleszów, ul. Cieszyńska 25, Piekarnia Rejonowej Spółdzielni „Samopomoc” w Goleszowie, RKS Goleszów, „Rajgum” Adam Bujok Goleszów, ul. Cieszyńska 8, Teresa Zloch - mgr rehabilitacji, „Bella” – Wizażystka Firmy Oriflame Staszowska Izabela, ul. Kosucińskiego 24/5, 44-330 Jastrzębie Zdrój, „Studio Stanika” Profesjonalny Dobór Biustonoszy Ewa Staś, Ustroń, ul. Spółdzielcza 4, Kwaciarnia Orchidea – Grażyna Bojda, Goleszów, ul. Cieszyńska 33, Nauka Jazdy – Krystyna Kowalik, Aleksandra Kowalik, Goleszów Równia, Jubiler Maria Kliś, Cieszyn, ul. Głęboka, Polska ekologiczna firma RAJPAT – Konsultant Agnieszka Szczepanek, FHU Hurtownia spożywcza, Marek Macura, Wiśła, ul. Ustrońska 22a.

Zajęcia edukacyjne dla najmłodszych

Od dwóch miesięcy w goleszowskim GOK odbywają się spotkania dla rodziców, opiekunów, dziadków z dziećmi pod nazwą „Playgroups” czyli grupy zabawowe. Podczas dwugodzinnych spotkań dzieci mają okazję do wspólnej spontanicznej zabawy, rozwijania motoryki małej, osłuchiwanie się z językiem angielskim oraz poszerzania słownictwa podczas zabaw naukowych. Zajęcia są organizowane w trzy kolejne poniedziałki każdego miesiąca - do czerwca włącznie. Dzięki dofinansowaniu projektu w konkursie dotacyjnym „Na dobry początek” przez Fundację BGK spotkania są dla uczestników bezpłatne. Jedyne, co trzeba zrobić, by wziąć udział w projekcie, to zgłosić chęć uczestnictwa, wysyłając maila pod adres fundacjaemil@gmail.com. Realizatorem projektu jest Fundacja Edukacyjna Emil.



Kiermasz Świąteczny

Serdecznie zapraszamy na Kiermasz Świąteczny, który odbędzie się 3 kwietnia w godz. 14.00-19.00 oraz 4 kwietnia w godz. 9.00-14.00.

Kiermasz Wielkanocny

Wesołego Alleluja!

03.04.2017 (PONIEDZIAŁEK)
W GODZ. 14.00 - 19.00

04.04.2017 (WTOREK)
W GODZ. 09.00 - 14.00

SALA WIDOWISKOWA GMINNEGO
OŚRODKA KULTURY W GOLESZOWIE

Spotkanie KGW

28 kwietnia 2017 roku o godz. 16.00 odbędzie się spotkanie członkiń Kół Gospodyń Wiejskich z terenu gminy. Serdecznie zapraszamy wszystkie panie! Zapisy w sekretariacie.

Magiczna Majówka z GOK-iem!

3 maja o godz. 16.00 zapraszamy dużych i małych! Na sali widowiskowej GOK-u odbędzie się spotkanie ze specjalnym gościem. Serdecznie zapraszamy na magiczne zakończenie weekendu majowego z Magikiem Markusem! Wstęp wolny.

Serdeczne podziękowania dla państwa Czerkowskich z Golezowa za podarowanie 13 sztuk broszek dla Zespołu Pieśni i Tańca „Goleszów”.

6 maja (sobota) o godz. 17.00 w ramach wieczorów poetyckich odbędzie się jubileusz Lucyny Deckert-Firli z okazji 20-lecia pracy twórczej w Gminnym Ośrodku Kultury w Golezowie. Serdecznie zapraszamy!

Spotkanie samorządowców

Z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego 19 maja 2017 r. (piątek) o godz. 14.30 zapraszamy do Gminnego Ośrodka Kultury na spotkanie integracyjne wszystkich pracowników samorządowych. Zapisy w sekretariacie.

Koncert Mariusza Kalagi

21 maja o godz. 17.00 mamy przyjemność zaprosić Państwa na koncert Mariusza Kalagi. Bilety w cenie 30 zł dostępne w sekretariacie GOK-u.

W Wielki Piątek 14 kwietnia 2017 r. GOK nieczynny.

„Blask prawdy zwycięża ciemności”

Henryk Sienkiewicz

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych życzę Państwu, aby Zmartwychwstały Chrystus rozjaśnił swoim blaskiem chwały każdą ciemność, która jest przeszkodą w dążeniu do doskonałości człowieka.

Z pozdrowieniami dla Czytelników

Dyrektor Jolanta Warsińska

Podziękowania

Radość jest potrzebą, siłą i wartością życia.

Johannes Kepler

W imieniu wszystkich pań uczestniczących w biesiadzie Babski Comber składamy serdeczne podziękowania pani dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Golezowie **Jolancie Warsińskiej** za wspaniałą organizację imprezy z okazji Dnia Kobiet. Liczymy na kolejną!

Wdzięczne uczestniczki

Magiczna Majówka 2017
Magik Markus w GOK-u!

Sala widowiskowa Gminnego Ośrodka Kultury
w Golezowie
3 maja 2017 r. godz. 16.00
Wstęp wolny!

PORTAL REGIONU
BIELSKA-BIAŁEJ
ZYWCA I CIESZYNA

GOK
GMINNY OŚRODEK KULTURY
W GOLESZOWIE

www.OX.PL
portal obywatelski

MARIUSZ
KALAGA

JEDNA
z GWIAZD

KONCERT

| | | |
|---------------------------------------|-----------------------|--------|
| Gminny Ośrodek Kultury w Golezowie | 21 maja 2017 17.00 | 30zł |
| MIEJSCE | DATA, GODZINA | BILETY |

Poszukiwani dawni lokatorzy zamku w Dzięgielowie

Poszukujemy lokatorów, którzy mieszkali w dzięgielowskim zamku w czasie wojny. Chcielibyśmy ich zaprosić do siebie, porozmawiać, ugościć lub zapewnić nocleg w wyremontowanych pokojach.

Chodzi o osoby, które niosły pomoc i służyły wsparciem

więźniom, uciekinierom z goleszowskiego podoboju koncentracyjnego. Może ktoś pamięta, kto takiej pomocy udzielał?

Zapraszamy do kontaktu **tel. 501 41 77 41**

Właściciele zamku w Dzięgielowie



Na zdjęciu zrobionym w roku 1937 znajdują się mieszkańcy ówczesnie zamieszkujący zamek, zależy nam na ich identyfikacji.

Kalendarz Goleszowski 2017 - ożyły wspomnienia

Urodziłam się w Goleszowie w 1950 roku. Od 1975 roku mieszkam w Lublinie. Choć spędziłam tu tylko 25 lat mojej młodości, w sercu jestem goleszowianką i tego nikt i nic nie zmieni. To były wspaniałe lata, których nie da się zapomnieć. Kalendarz przypomniał mi lata dziecięce, piękne przedszkole, do którego chodziłam wraz z rodzeństwem. Trzeba przyznać, że przedszkole w Goleszowie, dzięki dofinansowaniu przez władze cementowni było bogato wyposażone jak na tamte lata. Pamiętam stroje ludowe wykorzystywane do inscenizacji bajek, baśni, wykonywania tańców. W tym miejscu odkryłam zainteresowanie zawodem nauczyciela przedszkola, z którym związałam się na długie lata. Kalendarz przypomniał o tradycjach związanych z balami szkolnymi, przedszkolnymi, organizacją różnych festynów. Rodzice wiedzieli, że na bale trzeba pójść, upiec tort, wykonać kotyliony itd. Kalendarz wyzwolił wspomnienia o kolegach i koleżankach, z którymi się bawiłam i chodziłam do szkoły, takich jak: Tadeusz Wrzeczonko, Kazimierz Wiśełka, Danuta Dorulok, Krystyna Bujok, Adam Liboska i inni. W Goleszowie nawiązała się prawdziwa przyjaźń, która trwa do dzisiaj. W tym miejscu chciałabym wspomnieć o mojej serdecznej przyjaciółce Irenie Karasińskiej. W kalendarzu odnalazłam zdjęcie domu rodzinnego na tle cementowni, w której pracowali moi rodzice. Z zaciekawieniem czytałam informacje na temat funkcjonowania fabryki. Przyznam, że

o wielu sprawach nie wiedziałam.

Na terenie cementowni był basen, gdzie nauczyłam się pływać. Dzięki artykułom w nim zawartych pierwszy raz zobaczyłam kościół katolicki z przełomu XIX i XX wieku – piękny. Jeszcze jedna ważna sprawa. W Goleszowie uczono patriotyzmu, który pozostał we mnie do dnia dzisiejszego. Dla osób mieszkających przez całe życie w Goleszowie to, co piszę, może wydawać się oczywiste. Ja widzę to z innej perspektywy i innego doświadczenia. Dla mnie te wspomnienia, oprócz wychowania w domu rodzinnym, są podstawą tego, co mi pomogło w życiu. Bardzo się cieszę, że w Goleszowie są ludzie, którzy promują tę piękną ziemię, są twórcami regionalnymi. Dobrze też, że nie zapomina się o ludziach, którzy mieszkają z dala od Goleszowa, organizując spotkania klasowe, na które zawsze przyjeżdżam. Dziękuję za te wspomnienia i pięknie wydany kalendarz, który dostępny jest również w wersji elektronicznej.

*Z pozdrowieniami dla Czytelników Zofia Adamczuk
(z domu Tajner)*



Jura Gajdzica z Cisownicy

Czasem trudno uwierzyć przybyszom, kiedy mieszkańcy gminy mówiąc o swoich przodkach, sięgają kilkanaście pokoleń wstecz. Zaświadczają tak o umiłowaniu ojcowizny jako ojczyzny, o wierności wierze i tradycji. A szlachetność tego świadectwa stoi na równi lub ponad szlachetność heraldyki. Interesującą prelekcję o swoim pradawnym, nieherbowym przodku, wygłosiła 13 marca 2017 r. w Gminnym Ośrodku Kultury Henryka Szarzec, nauczycielka z zawodu, a jednocześnie kustosz zachowanych pamiątek i propagatorka Cisownicy. Jura Gajdzica to temat wizytówka dla regionu Śląska Cieszyńskiego. Postać nietuzinkowa, której nie da się jednoznacznie zaszklądać. Jak na owe czasy człowiek oświecony, łaknący wiedzy, ciekawy świata. Właściciel pierwszego chłopskiego ekslibrisu w Polsce.

Żył w latach 1777-1840. Pierwsza pisana wzmianka o jego rodzie pochodzi z roku 1692. Wywodził się z chłopstwa, zajmował się furmanieniem. Jako wozak transportował na głównym szlaku z Wieliczki na Słowację sól, ale również i inne materiały. Oprócz pracy miał swoją pasję - umiłowanie książek. Nie tylko je czytał, ale zakupując kolejne egzemplarze, założył własny księgozbiór. Na dodatek opatrzył poszczególne tomy własnoręcznie wykonanym znakiem własnościowym. Jura Gajdzica czerpał wiele z poreformacyjnych zmian kulturowych. Stąd jego umiejętność nie tylko czytania, ale i pisania. Rodakom pozostawił zapiski z lat 1805-1823 zatytułowane „Dło pamięci Narodu Polskiego”. Udostępnione zapiski przez wnuka Jury, bibliofila Jana Wantułę, zostały opublikowane w „Zaraniu Śląskim” w roku 1930. Wywołały one sensację. Zgodnie uznano je za ciekawy i charakterystyczny dokument kultury ludowej na Śląsku Cieszyńskim. Oprócz tła społeczno-historycznego Henryka Szarzec zwróci-

ła uwagę na rolę kobiety, małżonki Jury Gajdzicy. To bogobojna ewangeliczka Ewa Baran, która wyszła za Jurę Gajdzicę w 1801 r. Urodziła mu pięcioro córek i tyleż synów. Opiekowała się 8-hektarowym gospodarstwem pod nieobecność Jury, kiedy ten był w trasie. Hipotetycznie była niebywale wyrozumiała i światłą kobietą, jeśli godziła się na tak wyszukane zaintereso-



Uczestnicy spotkania

wanie swego męża, jakim była miłość do książek. Bez tej kobiety w tle postać Jury Gajdzicy byłaby niepełna, niezrozumiała, a być może dla niektórych i dziwaczna. Ale przecież frapująca! Słuchając prelekcji, porównywałem komfort współczesnych możliwości kulturalnych, wolności przekazu. Usiłowałem porównać, proporcjonalnie do możliwości, moje dokonania z osiągnięciami Jury Gajdzicy. Myślę, że warto ponownie zajrzeć do Gajdzicówki w Cisownicy Pasiekach, bo w pradawnym domu chłopa-bibliofila, w historii tej ziemi, łatwiej pojąć, skąd bierze się siła naszej kultury i duchowości.

Stachu Przybysz

Ekolodzy podążają z pomocą

W zimowych miesiącach, kiedy za oknami było szaro i zimno, w dzięgielowskim domu opieki można było spotkać dwóch członków Sekcji Ekologiczno-Ogrodniczej Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Goleszowskiej, Adama Krzywonia oraz Albina Klimczaka, kontynuujących swoją zeszłoroczną działalność, o której wcześniej pisaliśmy.

Za pomocą komputera i rzutnika wyświetlali pensjonariuszom zdjęcia, slajdy oraz krótkie filmiki przedstawiające urokliwe ogrody. Migawki pochodziły z wycieczek, które odbyli członkowie towarzystwa podczas ogrodniczych eskapad. Zazwyczaj drugim tematem były relacje z podróży do ciekawych miejsc i dalekich egzotycznych krain. W czasie prelekcji audio-wizualnych opowiadali o działaniach i zwyczajach innych narodowości, o ich religii i kulturze.

Kolejnym miejscem, które odwiedzali, była siedziba Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Cieszynie. Oddana niedawno do użytku nowa świetlica rehabilitacyjna na ulicy Wałowej 4 świetnie się sprawdza, bo posiada dobre warunki do tego typu prelekcji.

Tych dwóch ekologów, propagatorów piękna przyrody i zagorzałych przeciwników jej niszczenia ma zamiar poszerzać swą działalność. Planują oni kolejne spotkania, by chociaż w niewielkim procencie urozmaicić niełatwe życie podopiecznym tych placówek. Gratulujemy pomysłu!

Redakcja



Podopieczni w PSOU



Dom Opieki „Emaus”

Toccata i fuga w Petersburgu

Mieszkancka Bażanowic, Ewelina Bachul, wzięła udział w III Międzynarodowym Rosyjsko-Polskim Konkursie Organowym „Vox Polonica Petropolitana”.

Do Petersburga dostałam się z Warszawy samolotem, podróż trwała 2 godziny. To zdecydowanie najwygodniejszy środek transportu w przypadku takich odległości. Bażanowice i Petersburg dzieli w linii prostej około 1600 km!

Przesłuchania odbywały się w katolickim kościele św. Stanisława w Sankt-Petersburgu, były dwuetapowe. W pierwszej części należało wykonać cztery utwory z kręgu muzyki dawnej (J.S. Bach, Tabulatura Jana z Lublina, N. Bruhns, F. Ch. Mohrheim).

Miasto o tej porze roku skute jest lodem, Newa właściwie w całości jest zamrożona. Bałam się o temperaturę w kościele, ale na szczęście była sprzyjająca. Trzeba zaznaczyć, że w przypadku konkursów studenckich o randze międzynarodowej o awansie do kolejnego etapu i wynikach decydują najczęściej szczegóły wykonania, drobnostki. Jeśli ręce są zimne to są niesprawne. To przeszkadza w graniu, a dbałość o szczegóły jest wtedy wręcz niemożliwa. Ten problem dotyczy głównie organistów, bo konkursy dla pozostałych instrumentalistów najczęściej są organizowane w szkołach, salach koncertowych, gdzie panuje zawsze pokojowa temperatura. Na szczęście w Petersburgu warunki były dobre.

Po otrzymaniu awansu do drugiego etapu (otrzymało go sześcioro z dwunastu uczestników) muzycy konkurowali ze sobą w utworach z epoki romantyzmu i XX wieku (C. Franck oraz polski współczesny kompozytor - wybór należał do grającego).

W rezultacie zajęłam czwarte miejsce (dyplom finalisty), a także zdobyłam nagrodę specjalną za najlepsze wykonanie utworu polskiego kompozytora w finale. Tym utworem była Toccata i fuga Mariana Sawy, popularnego w Polsce kompozytora i organisty. To właśnie ten utwór wykonywałam również na koncercie laureatów, który wieńczył cały konkurs.

Co mnie bardzo zaskoczyło? To, że w Rosji jest ogromne zainteresowanie muzyką organową. Jest to o tyle dziwne, że zdecydowana większość Rosjan to chrześcijanie wyznania prawosławnego, które wyklucza istnienie w sferze religijnej muzyki instrumentalnej, dlatego brak też w cerkwiach organów, a co za tym idzie - nie ma tradycji tworzenia muzyki organowej. Okazuje się, że być może właśnie z tego powodu muzyka organowa jest tam traktowana z wielkim poszanowaniem, jako coś nadzwyczajnego. Mimo obowiązku zakupu biletów, kościół na koncercie laureatów wypełniony był po brzegi! Obecni byli dziennikarze z petersburskiego radio i telewizji, a także Konsul Generalny RP w Petersburgu i wykładowcy Konserwatorium im. M. Rimskiego-Korsakowa, które było współorganizatorem wydarzenia.

Wyjazd ten był dla mnie nie tylko czasem ważnych działań na polu artystycznym, ale także czasem poznawania obcej mi kultury, miasta, ludzi... To wszystko uczy i rozwija. Zwiedziłam też najważniejsze zabytki Petersburga ze słynnym Ermitażem na czele i muszę przyznać, że galeria robi niesamowite wrażenie.

Ewelina Bachul jest studentką Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. Studiuje na I roku stu-

diów magisterskich (dawniej IV rok) w klasie organów prof. Juliana Gembalskiego i dra Zygmunta Antonika.

Jest laureatką wielu konkursów organowych o randze ogólnopolskiej. Jej dotychczasowe nagrody i osiągnięcia konkursowe:

- stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (2012),
- stypendium Rektora UŚ w Katowicach (2011, 2012),
- stypendium Rektora AM w Katowicach (2016),
- I nagroda na V Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej „Per Artem ad Astra” (Krasnobród, sierpień 2011),
- wyróżnienie na V Międzyszkolnym Konkursie Organowym w Olsztynie (2011),
- wyróżnienie w IV Ogólnopolskim Konkursie Młodych Organistów w Krakowie (2011),
- wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie Organowym w Białymstoku (2012),
- I nagroda na Ogólnopolskich Przesłuchaniach Uczniów Szkół Muzycznych (Warszawa, 2012),
- I nagroda na II Ogólnopolskim Konkursie Organowym i Kompozytorskim w Bielsku-Białej (2013).

Koncertowała w wielu miastach Polski (Katowice, Łódź, Gliwice, Tarnowskie Góry, Nowa Ruda, Wodzisław Śląski, Dąbrowa Górnicza, Jaworzno, Czechowice-Dziedzice, Bielsko-Biała, Żywiec, Brenna, Cieszyn, Ustroń, Czeski Cieszyn, Pasy - woj. mazursko-warmińskie, Sejny - woj. podlaskie, a także w Oniksztach na Litwie. W roku 2016 jako pierwsza wykonała utwór Tomasza Bonikowskiego na baryton, organy i live electronics.

Gratulujemy i życzymy kolejnych artystycznych sukcesów!

Redakcja



Ewelina Bachul podczas koncertu w Petersburgu

„Kobieta niejedno ma imię”

Po wielu koncertach w regionie i nie tylko, w przeważającej części w kościołach i świątyniach, Stowarzyszenie Muzyczne „Artis” oraz Orkiestra Kameralna Jean-Claude’a Hauptmanna ze swoim nowym projektem przenieśli się do Teatru im. Adama Mickiewicza w Cieszynie.

Koncert pt. „Kobieta niejedno ma imię” z okazji Dnia Kobiet zorganizowany został 11 marca br.

Popularność wykonawców sprawiła, że bilety rozeszły się już na długo przed nim, a miejsca na widowni wypełnione były po brzegi. Kobiety były bohaterkami koncertu i to ich sylwetki były przypomniane między utworami wykonywanymi przez orkiestrę i śpiewaków. Kobiety zasłużone i wyróżniające się talentem, odwagą, swoimi osiągnięciami czy też postawami życiowymi, pochodzące ze Śląska Cieszyńskiego lub z nim związane.

Stronę muzyczną wypełniały utwory, które znane już były z innych projektów. Usłyszeliśmy muzykę żydowską, filmową i piosenki okresu międzywojennego w aranżacji Jean-Claude’a Hauptmanna i pod jego kierownictwem. Ale pojawiły się także nowe utwory, opracowane przez Hauptmanna specjalnie na tę okazję, takie jak „Bombonierka”, którą znamy z wykonania Grzegorza Turnaua i Barbary Stępnia-Wilk, a także „Poranek” ze suity „Peer Gynt” Edwarda Griega.

Kilkudziesięcioosobowa orkiestra doskonale odnalazła się w pisanych dla niej aranżacjach. Solistami była grupa wokalistów, na których spoczywał ciężar prezentowanych piosenek. Nie zawiedli!

Koncerty organizowane przez Stowarzyszenie Muzyczne „Artis” stają się, obok spektakli wystawianych przez Zespół Teatralny Parafii św. Elżbiety w Cieszynie, kolejnym godnym uwagi, nieimpresaryjnym wydarzeniem kulturalnym regionu.

Wczuwając się w gusta żeńskiej części publiczności, organizator koncertu urządził pokaz mody w stylu retro. Jego imponującym osiągnięciem było także pozyskanie ogromnej ilości sponsorów, ku zadowoleniu i radości publiczności, której zostały rozdane upominki i zaproszenia do różnych lokali gastronomicznych w regionie. Publiczność zęgną wykonawców brawami na stojąco, dziękując za czterogodzinną słowno-muzyczną rozrywkę, wspartą poczęstunkiem i prezentami.

Mieszkaniec gminy

Twórcami spektaklu byli: Jean-Claude Hauptmann (opracowanie utworów muzycznych oraz kierownictwo muzyczne), Małgorzata Hauptmann (opracowanie tekstów, scenariusz i reżyseria), Anita Binek (przygotowanie kostiumów i pokazu mody), Iwona Bujok (przygotowanie fryzur), Aleksandra Kufel, Mary Kay oraz Joanna Hławiczka-Grycz (makijaże).

W rolę modelek wcieliły się: Zuzanna Bujok, Joanna Hławiczka-Grycz, Wiktoria Górniak, Liliana Panek, Agnieszka Po-

loczek, Kamila Pońc, Martyna Pońc, Katarzyna Wachstiel oraz Maria Binek, Zofia Binek, Zuzanna Niedziałkowska, Jagoda Twardak.

Loterię biletową poprowadzili Paweł i Piotr Glajcar, zaś poczęstunek przygotowany został przez firmę MOKATE oraz Stowarzyszenie Muzyczne „Artis”.

Podziękowania

Organizatorzy, twórcy oraz wykonawcy pragną złożyć serdeczne podziękowania wszystkim, którzy wsparli spektakl „Kobieta niejedno ma imię”, a byli to:

- gmina Goleszów z wójtem Krzysztofem Glajcarem na czele,
- firma Mokate Teresy Mokrysz,
- firma Modniarstwo Aleksandry Żelińskiej,
- firma Diehl Metering,
- Rolniczy Kombinat Spółdzielczy w Goleszowie,
- Kwaciarnia Teatralna Danuty Bujok,
- PSS SPOŁEM w Cieszynie.

Nagrody do loterii biletowej ufundowali:

- Studio Fryzjerskie Piotr Husar z Ustronia,
- SiSi Pizzeria e Ristorante z Ustronia,
- Angel's Pub z Ustronia,
- Gabinet Kosmetyczny „Kati” Katarzyny Raszki-Klukowskiej z Ustronia,
- Kusa Sushi atelier restaurant z Cieszyna,
- Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” z Koszęcina,
- Księgarnia, Antykwariat i Kawiarnia „Kornel i Przyjaciele” z Cieszyna,
- Księgarnia „Piastowska” z Cieszyna,
- Teatr im. A. Mickiewicza w Cieszynie,
- Restauracja „Pod Królem Polskim” Katarzyny Heller z Cieszyna,
- Galeria „Puls” Teresa Pawłowska i Dariusz Orszulik,
- Sklep kolonialny „Plantacja” z Cieszyna,
- Cafe Muzeum z Cieszyna,
- Daria Branny (Diehl Metering)
- Państwowa Szkoła Muzyczna w Cieszynie,
- Pizzeria „Amadeo” z Wisły,
- Pijalnia kawy i czekolady Mont Blanc z Wisły,
- Pracownia wizażu Bernadety Weber,
- Instytut zdrowia i urody Mangoo z Cieszyna,
- Pracownia krawiecka Weber Renata z Cieszyna,
- Restauracja Mc Donald z Cieszyna,
- firma Mokate Teresy Mokrysz z Ustronia.

W imieniu wszystkich wykonawców, twórców i organizatorów serdecznie dziękujemy całej ekipie Teatru im. A. Mickiewicza w Cieszynie: Markowi Gagatkowi (światło), Romanowi Majchrzykowi (dźwięk), Markowi Krakowskiemu (zdjęcia).

zdj. str. 36

Dzień kobiet w Goleszowie Równi

8 marca to czas okolicznościowych spotkań. Po raz kolejny odbyło się ono również dla kilkudziesięciu przedstawicielek płci pięknej w sali miejscowego Domu Ludowego. Członkowie Sekcji Równia Towarzystwa Miłośników Ziemi Goleszowskiej wraz z radą sołecką dołożyli wszelkich starań, by zrobić przyjemność przybyłym paniom. Nad całością czuwał radny, niezawodny Karol Lipowczan, który dokonał uroczystego powitania i wznosił toast za zdrowie wszystkich kobiet.

Na przybyłe panie czekały niespodzianki; kieliszek wina, obiad przygotowany przez panów, kwiaty, deser i muzyczne życzenia. Czas spędzono w doskonałej atmosferze, przy dźwiękach muzyki rozmawiano i żartowano. W spotkaniu uczestniczył również wójt Krzysztof Glajcar, który w imieniu męskiej części samorządu terytorialnego złożył paniom najlepsze życzenia.

MSF



Dzień Kobiet w Godziszowie

W piękne, prawie wiosenne, sobotnie popołudnie w godziszowskiej strażnicy, 4 marca br. odbyło się spotkanie pań z Godziszowa. Organizatorem było Koło Gospodyń Wiejskich. Uczestniczyli w nim również zaproszeni goście: radny Sławomir Żmija, prezes OSP Sławomir Gaszek i sołtys Łukasz Żebrowski.

Przybyłych przywitała i spotkanie poprowadziła przewodniczącą KGW Alicja Sobczyk.

Przedstawiciele męskiej płci podziękowali paniom za wkład pracy włożony w cały ubiegłoroczny okres. Między innymi za pomoc w organizowaniu miejscowych imprez, udział w dożynkach i promowanie sołectwa Godziszów. Panie otrzymały także po symbolicznym kwiatku.

Spotkanie było okazją do podsumowania zeszłorocznej działalności koła. Przy zastawionych stołach, w miłej atmosferze, prowadzono przeróżne dyskusje.

KGW Godziszów liczy około 40 członkiń, a w sobotnim spotkaniu uczestniczyło ich prawie 30! Cieszy fakt, że wśród doświadczonych gospodyń coraz częściej można spotkać przedstawicielki młodszego pokolenia. Zatem do zobaczenia za rok, w jeszcze szerszym gronie!

Uczestnik



Śniadanie dla kobiet

18 lutego 2017 roku pojawiła się okazja dla nas, kobiet, aby po raz kolejny spotkać się w kościele ewangelickim w Dziegielowie na śniadaniu, którego myśl przewodnią brzmiała: „Być poza wyobrażeniem innych”.

Wykładowczyni diakon Izabela Sikora rozpoczęła od przeprowadzenia warsztatów, w czasie których mogłyśmy podzielić się własnymi refleksjami dotyczącymi sytuacji życiowej, w jakiej się aktualnie znajdujemy. Takie wprowadzenie pozwoliło nam przełamać bariery, mogłyśmy też lepiej się poznać.

W dalszej części śniadania mówczyni wskazała na konieczność znalezienia odpowiedzi na trudne pytanie: KIM JESTEM? Czy to co robię, daje mi satysfakcję i radość? W dzisiejszych czasach wielu z nas towarzyszy uczucie niezrozumienia, które jest szczególnie trudne w relacjach rodzinnych. Wyobrażamy sobie na przykład drogę, jaką powinny iść nasze dzieci. Przecież to my mamy większe doświadczenie życiowe! Jednak marzenia i plany naszych pociech często nie pasują do naszych oczekiwań. Bardzo ważne jest w tym, żeby każdego dnia w pokorze prosić Pana Boga o otwarcie naszych serc, umysłów i zmianę nas samych.

Często szukamy poczucia wartości nie tam, gdzie powinniśmy. Wśród ludzi, którzy nie są zainteresowani nami, naszymi potrzebami, zdolnościami. Ludzkie niezrozumienie i często odrzucenie może wtedy doprowadzić nas do zagubienia, do frustracji. Jednak mimo wszystko powinniśmy przestać myśleć albo przynajmniej próbować przestać myśleć, o tym, co sądzą o nas inni ludzie. To dla Pana Boga jesteśmy drodzy, warci nawet życia Jego własnego Syna. Czy ktoś inny potrafi dla nas tyle zrobić?

Mówczyni, przywołując własne doświadczenia, wskazała, jak ważne jest zauważanie Bożych sygnałów i wybieranie właściwych dróg poprzez badanie okoliczności, weryfikację naszych możliwości i wsłuchanie się we własny, wewnętrzny głos.

W uwielbieniu prowadziła nas Gabriela Kluz-Targosz, służąc nam nie tylko grą na pianinie, ale także śpiewem.

Jak zawsze dzięki otwartym sercom uczestniczek mogłyśmy się posilić pysznymi, kolorowymi kanapkami, a w związku ze zbliżającym się tłustym czwartkiem, także pączkami.

Zapraszamy na kolejne Śniadanie dla kobiet, którego termin możecie sprawdzić na stronie internetowej Parafii E-A w Dziegielowie: www.dziegielow.luteranie.pl

JK



lato 2017

Zapraszamy

Wybierz bezpieczny i mądry wypoczynek, otwórz się na **NOWE** - wykorzystaj czas i osobiście doświadcz, co znaczy być razem. Stawiamy na zdrowie, wzrost i rozwój - z myślą o takim wypoczynku przygotowaliśmy letnią ofertę.

Również dlatego trzymamy się niezmiennie naszej „żelaznej” zasady, która obowiązuje na wszystkich imprezach, czyli zakazu picia alkoholu, zażywania środków odurzających i palenia tytoniu. Wszystkie formularze zgłoszeń oraz szczegóły znajdują się na stronie internetowej www.cme.org.pl.

3 x tydzień ewangelizacyjny

Wykłady biblijne, seminaria tematyczne, warsztaty, koncerty, spotkania dla młodzieży i dorosłych, specjalne programy biblijno-artystyczne dla dzieci, plenerowe kawiarenka i księgarnia, czas wolny.

Dzięgielów
1-9 lipca

Zelów
16-23 lipca

Mrągowo
20-27 sierpnia

2 x obóz

Fajny! obóz dla młodzieży

24 lipca - 2 sierpnia, Bocheniec, Góry Świętokrzyskie

Niezwykli ludzie z całej Polski plus warsztaty, rozgrywki sportowe, spływ kajakowy, paintball, wspólny śpiew, rozmowy na luźne i poważne tematy. Obóz z nami to niezapomniana przygoda - zapytajcie tych, co byli... a później przekonajcie się sami!

Wiek uczestników: roczniki 1998-2004

Miejsce: Domki od 4 do 8-osobowe z łazienkami w OW „Ptaszyniec”

Dojazd: autokar na wyznaczonej trasie (Śląsk)

Opłata: 1 000 zł / 900 zł bez przejazdu autokarem / przedpłata: 100 zł

Zgłoszenie internetowe na www.cme.org.pl: do 31 maja, ilość miejsc ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń

Kontakt: Katarzyna Wesner-Macura, kierownik obozu, katarzyna.macura@cme.org.pl

Obóz dla dzieci Z Przyjacielem

6-15 sierpnia, Piosek, Republika Czeska

„Rzeki cudów” - to hasło tego obozu. Dzieci poznają sześć rzek: Jabbok, Kiszon, Charod, Kerid, Nil i Jordan oraz sześć niezwykłych historii, które się nad nimi rozegrały. Po rzekach oprowadzać będzie ich wesoły Obieżyświat, który razem z uczestnikami przeżywać będzie ciekawe przygody. To będą aktywne wakacje z zabawami, konkursami, zawodami, ogniskiem, wyjściem na basen i wycieczkami pod opieką fachowej kadry.

Wiek uczestników: roczniki 2008-2004

Miejsce: Ośrodek Beskidzka Oaza, pokoje 3, 4-osobowe z łazienkami

Dojazd: we własnym zakresie

Opłata: 990 zł / przedpłata: 100 zł

Zgłoszenie: do 14 czerwca, ilość miejsc ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń

Kontakt i zgłoszenie: Danuta Ostruszka, kierownik obozu

danuta.ostruszka@cme.org.pl, tel. 33 857 79 63

CENTRUM MISJI I EWANGELIZACJI KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W RP
UL. MISYJNA 8 · 43-445 DZIĘGIELÓW · TELEFON: 33 852 97 81 · CME@CME.ORG.PL



Nabożeństwo ponad podziałami wyznaniowymi



Raz do roku, w pierwszy piątek marca, chrześcijanie na całym świecie spotykają się w swych kościołach, aby wspólnie modlić się w konkretnych intencjach. W tym roku nabożeństwo przygotowane przez chrześcijan z Filipin sprawnie poprowadziła inicjatywna grupa pań naszej parafii. Hasłem rozmyślań w goleszowskim kościele ewangelickim było pytanie: „Czy jestem wobec ciebie sprawiedliwy?”

Za pomocą slajdów oraz opowieści poznaliśmy tematykę tego odległego dalekowschodniego kraju. Piękno przyrody, ogromne bogactwo i rozwój stolicy z jednej strony i otoczone slumsami centrum z biedotą i wyzyskiem z drugiej. Gość z Parafii Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie, teolog Marta Zahraj, wygłosiła kazanie, a połączone chóry, mieszanym



pod dyrekcją Anny Staniecsek oraz żeński z Lesznej Górnej pod batutą Jolanty Pecold, zaśpiewały przetłumaczone na język polski pieśni z Filipin.

Pieśniami tymi były: „O, Boże wielki”, „Niech sprawiedliwość płynie”, „Dziś przynosimy dary”, „Silajan – spójrz na życie”, „Kiedy biedny”. Po nabożeństwie wszystkich zaproszono do parafialnej sali, gdzie częstowano potrawami przyrządzonymi według filipińskich przepisów, o dziwnych dla nas nazwach np. menudo – zupa z ciecierzycy albo polvoron – krucha ambrozja. Spotkanie to było dla wszystkich dużym przeżyciem, zmuszającym do znaczących przemyśleń. W miłej atmosferze, pełni egzotycznych smaków, rozeszliśmy się do domów.

Albin Klimczak

Podziękowanie

Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest, nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi.

Jan Paweł II

Serdeczne podziękowanie za dostarczane posiłki, pomoc i opiekę Annie Handzlik i jej synowi Karolowi Sztwiertni składa wdzięczny niepełnosprawny Władysław Szczypka z Kisielowa.

Podziękowania

Czas na zmiany. W kwietniu 2017 r. rezygnuję ze stanowiska redaktor naczelnej „Panoramy Golezowskiej”. Chciałam serdecznie podziękować wszystkim, z którymi przez te lata mogłam współpracować przy jej redagowaniu, a także wszystkim autorom piszącym do „Kalendarza Golezowskiego”. To był dobry czas, a nasze wspólne, małe dzieła mają sporą wartość, o czym niejednokrotnie byłam zapewniana przez czytających.

Dziękuję za życzliwość, którą od początku mojej pracy, czyli roku 2011 r., okazali mi mieszkańcy gminy Golezów.

Mam nadzieję, że mój następcą także będzie mógł liczyć na Państwa przychylność.

Z serdecznymi pozdrowieniami dla Autorów i Czytelników

Małgorzata Szteler-Furmaniuk

Ewangelizacja Pasyjna
ks. Henryk Mach

"Krzyż Jezusa wzywa do upamiętania"

Piątek "Gniew Boga"
07 kwiecień, godz. 17.00

Sobota "Przyjdź do Jezusa"
08 kwiecień, godz. 17.00

"Co zrobisz ty z Jezusem"
Niedziela
09 kwiecień, godz. 9.00

Wierzysz? Nie wierzysz? Nie masz zdania?

Zapraszamy wszystkich

Kościół ewangelicki w Golezowie
Zapewniamy opiekę nad dziećmi

Chrońmy wszyscy nasze środowisko!

Okres grzewczy ma się ku końcowi, co dobrze wróży dla czystości powietrza, przyrody i nas wszystkich.

Są jednak jeszcze takie domostwa w naszej gminie, które mimo tego, że są podłączone do sieci gazowej, nadal w okresie poza grzewczym palą w piecach, by podgrzewać wodę, by zaoszczędzić pieniądze. Ta oszczędność wyniknie tylko wówczas, gdy będą spalać tani opał czyli złej jakości.

Inaczej z oszczędnością, gdy będzie używany opał dobrej jakości dodając do tego codzienną pracę, wówczas łatwo jest się przekonać do podgrzewania wody w podgrzewaczach gazowych.

A jak to ma się do ochrony środowiska, gdy stosuje się opał złej jakości? Tu szkody dla ludzi i środowiska w pobliżu „źródła spalania” są większe aniżeli zimą, bo aktywność osób jest większa poza domem, a z tym się wiąże większe narażenie na wdychanie spalin.

Jeżeli chodzi o przyrodę, to szkody są dużo poważniejsze, bowiem spaliny opadają na rośliny uprawne, które spożywamy. Nadto wyrządzane są ogromne szkody wszelkim pożytecznym zwierzętom, które często giną lub opuszczają takie miejsca, gdzie dotąd wykonywały może mało dla nas dostrzegalną pracę, ale jakże ważną i pożyteczną!

Czy możemy mówić o oszczędzaniu, kiedy priorytetem powinien być szacunek do drugiego człowieka i przyrody? Czas zmienić stare nawyki.

Następną sprawą jest robienie porządków na naszych działkach i w ogrodach. Czy metody naszego postępowania są właściwe? Otóż nie, już wyjaśniam. Pierwszą wiosenną pracą jest grabienie wszelkich resztek, które są podpalane. Zapominamy o tym, że w tych resztkach często zimuje wiele pożytecznych zwierząt i owadów.

Takim postępowaniem, zamiast je chronić, pozbawiamy ich życia, nie wspominając już o spalinach, które często snują się setkami metrów, szczególnie w godzinach wieczornych. Są również szkodliwe dla wdychających i środowiska przyrodniczego.

Oto jak powinno się postępować.

1. Wszelkie wygrabki winne być przeznaczone do

kompostowania, bowiem mogą stanowić dobry materiał do wykorzystania, w którym proces rozkładu został już rozpoczęty.

2. Wygrabki powinny być pozostawione na stosikach przez jedną dobę, aby znajdujące się w nich stworzonka mogły to miejsce opuścić, po czym należy zworokować je do odbioru.
3. Winniśmy wszyscy sobie zdawać z tego sprawę, że odpowiedzialność za utrzymanie działki lub ogrodu spada na właściciela i wszelkie prace z tym związane nie mogą być wykonywane ze szkodą dla drugiego człowieka i środowiska. Ta sprawa dotyczy również wypalania traw i resztek poźniwnych.

Nie pakujmy w worki trawy z koszenia trawników, bowiem stanowi ona cenny surowiec do kompostowania oraz ściółkowania upraw warzyw w ogrodzie, a także ściółkowania wokół rosnących drzew i krzewów – sprawdzone!

Róbmy wszystko, by być przyjaznymi w swym postępowaniu wobec drugiego człowieka i środowiska, od którego stanu zależało i zależy będzie ludzkie zdrowie i bytowanie!

Czas zmienić nawyki. Środowisko, w którym żyjemy, to dobro wszystkich ludzi i winno być przez wszystkich szanowane, wręcz chronione. To nasz obowiązek!

Z życzeniami, by wszystkim żyło się dobrze w zdrowym środowisku,

Adam Krzywoń z Towarzystwa Miłośników Ziemi Golezowskiej, Sekcja Ekologiczno-Ogrodnicza

— KOLACJA PASCHALNA —

PONIEDZIAŁEK 10 KWIETNIA GODZINA 18.00

RESTAURACJA POD TUŁEM W CISOWNICY

TRADYCYJNE DANIA KUCHNI ŻYDOWSKIEJ

MUZYKA I PIEŚNI ŻYDOWSKIE:
URSZULA I WIESŁAW DUCHNIAKOWIE

MÓWCA: PASTOR KAZIMIERZ BARCZUK

Zgłoszenia i opłata u ks. Marka Londzina do 3 kwietnia (tel. 602 424 511)
Koszt 55zł za osobę / ilość miejsc ograniczona
więcej informacji na www.dziegiełow.luterania.pl

ORGANIZATORZY: PARAFIA EA W DZIEGIELOWIE

Wiosna w goleszowskim gimnazjum

Pomimo trudnej i napiętej sytuacji w gimnazjach nauczyciele starają się pracować jak najlepiej: przygotowują uczniów do konkursów przedmiotowych i artystycznych. Szczęście uśmiechnęło się do wielu z nich, wysiłek został nagrodzony, zdobyli kilka znaczących miejsc w konkursach, dlatego pragniemy na łamach naszej gazety napisać o ich sukcesach.

Drużyna w składzie: Monika Lupa, Zuzanna Studnik, Stanisław Rakowski, Wojciech Kubowicz, Nikola Tomica, Szymon Chruszcz wzięli udział w powiatowym konkursie języka angielskiego o tytuł „Językowego OMNIBUSA 2017”, który odbył się w LO w Wiśle. Po pierwszym etapie konkursu uzyskali pierwsze miejsce ex aequo z drużyną z Gimnazjum z Wisły. W dogrywce wywalczyli pierwsze miejsce i tym samym obronili tytuł mistrza językowego po raz drugi!

Zuzanna Studnik zdobyła tytuł Finalistki Wojewódzkiego Konkursu Przedmiotowego z Wiedzy o Społeczeństwie. Finał miał miejsce w Bielsku-Białej.

W ogólnopolskim konkursie historycznym „Krań” wynik bardzo dobry uzyskała Gabriela Śliwa, a wyróżnienie Zuzanna Studnik.

W Powiatowym Konkursie Recytatorskim w Istebnej uczeń klasy pierwszej Kamil Szuta zajął drugie miejsce; bę-



Gimnazjalna reprezentacja po konkursie językowym w Wiśle

dzie reprezentował szkołę w kolejnym w etapie w Bielsku-Białej.

Zespół wokalnie-instrumentalny działający od lat w naszej szkole i dobrze już znany wystąpił w Powiatowym Przeglądzie Zespołów Artystycznych w Cieszynie w kategorii zespołów muzycznych i zajął I miejsce.

To nie wszystkie konkursy, kilka z nich jeszcze trwa, część jest nierozstrzygniętych, a w wielu jeszcze weźmiemy udział. Mamy nadzieję, że również zakończą się pomyślnie dla naszych uczniów, czego im życzymy.

Anna Sikora

Kocie święto w szkolnej bibliotece

Biblioteka szkolna w Szkole Podstawowej w Goleszowie włączyła się w obchody kociego święta poprzez wystawę oraz lekcję biblioteczną. Inspiratorką wystawy była czytelniczka z klasy 4 – Julia Harwot – właścicielka kota, posiadaczka pokaznego zbioru książek o kotach i sporej ilości kocich gadżetów.

Na wystawie znalazły się także rzeczy przyniesione przez innych naszych czytelników np. pluszowe maskotki, karteczki i obrazki, a także drewniane, porcelanowe i szklane figurki kotów. Pojawił się także posąg kota przywiezionego z Egiptu.



Nie zabrakło książek o kocich rasach i kalendarzy. Ekspozycja sprawiła wielką radość zarówno tym, którzy ją tworzyli, jak i oglądającym.

Lekcja biblioteczna rozpoczęła się od krótkiego przedstawienia pt. „Kot i myszy”, przygotowanego przez dziewczynki z aktywności bibliotecznej. Następnie dzieci obejrzały prezentację multimedialną, w której przedstawione zostały ciekawostki dotyczące kotów, wiersze i bajki z kotem w roli głównej. Pojawił się także motyw kota w malarstwie i rzeźbie. Nie zabrakło kocich zabaw, takich jak picie mleka z miseczki, zwijanie włóczki, układanie puzzli z kotami połączone ze zgadywankami – jak nazywa się ten kot?, co to za bajka? Z radością dzieci bawiły się w dawne zabawy „uciekaj myszko do dziury” i rozwiązywały wiedzowy quiz. Dzieci poznały kocie przysłowia oraz wysłuchały opowiadania Renaty Piątkowskiej pt. „Gdy kot śpi, myszy harcują”. Na końcu Julia sprawiła wszystkim niespodziankę, prezentując kotkę Lilę, która była gościem specjalnym dnia. Dzieci mogły ją pogłaskać i zrobić pamiątkowe, klasowe zdjęcie.

Imprezę przygotowała bibliotekarka Agnieszka Sztwiertnia, a pomagała jej Klaudia Holisz.

SP Goleszów

Fotograficzne ujęcia

3 marca br. w oddziale przedszkolnym w Bażanowicach nastąpiło wręczenie nagród w fotograficznym „Dzieciaki kochają zwierzaki”. Nagrody zostały przyznane w dwóch kategoriach:

Zwierzaki dzieciaków:

- I miejsce - Aleksandra Mendrek z mamą Edytą,
- II miejsce - Ksawery Pawiński z mamą Ewą
- III miejsce - Miłosz Markuzel z mamą Magdaleną

Dzieciaki ze zwierzakami:

- I miejsce - Wiktoria Krzemień z rodzicami Tatianą i Tomaszem
- II miejsce - Jerzy Szarzec z mamą Beatą
- III miejsce - Magdalena Glajcar z tatą Grzegorzem

Wyróżnienia otrzymali: Dawid, Wiktoria, Alicja, Grzegorz, Laura, Aleksandra, Karina, Michael, Roksana, Julia, Wojciech, Sonia, Ada, Marlena, Michalina i Nadia.

Za udział w rozstrzygnięciu konkursu serdecznie dziękujemy Małgorzacie Szteler-Furmaniuk, która nie tylko wręczyła nagrody, ale też opowiedziała o swojej dziennikarskiej pracy w lokalnej „Panoramie Goleiszowskiej”. Pani Małgorzata w ramach cyklu „Czytamy dzieciom” przeczytała również dzieciom bajkę pt. „Żółwik Franio”. Dziękujemy!

Organizatorzy



Gmina Goleiszów w kwiatkach i zieleni

Zwracamy się z uprzejmą prośbą do sołtysów i mieszkańców gminy Goleiszów o zgłaszanie swoich ogrodów do konkursu „Gmina Goleiszów w kwiatkach i zieleni”. Karty zgłoszeniowe można pobrać w sekretariacie Urzędu Gminy Goleiszów. Wypełnione formularze należy składać u sołtysów lub w sekretariacie. Termin zgłoszeń upływa 15 maja br.

TMZG



Dzień Babci i Dziadka w Równi

Włoskie przysłowie mówi: „Gdy nic ci się nie układa, idź do babci. Gdy stoisz przy zepsutym rowerze, dzwoń do dziadka”.

O więzi między dziadkami i wnukami mogą mówić ci, którzy tej więzi w życiu zakosztowali. Na czym polega jej wyjątkowość? Odpowiedzi jest bardzo dużo, oto kilka z nich. Dziadkowie zapewniają bezwarunkową miłość, akceptację, ciepło. Ofiarowują każdą chwilę, chronią przed „złem tego świata”. Opowiadają o przeszłości i historii rodziny. Często pełnią rolę rozjemców w konfliktach rodzinnych i pomagają wnukom zrozumieć zachowanie ich rodziców, zapewniają wsparcie.

Dla każdego dziecka relacje z dziadkami są bardzo ważne i warto je pielęgnować. Dziadkowie odgrywają wyjątkowo pozytywną, niezastąpioną rolę w rozwoju dziecka.

Dzieci z oddziału przedszkolnego w Golezowie Równi oraz uczniowie klasy 2b postanowili uczcić to wyjątkowe święto. Na uroczystą akademię 3 lutego 2017 r. przybyła do Domu Ludowego ponadstuosobowa rzesza dziadków. Dzieci wystąpiły z programem artystycznym składającym się z wierszyków, piosenek i tańców. Nie zabrakło oczywiście wspólnego tańca z dziadkami. Mamusie przedszkolaków oraz uczniów szkolnych przygotowały pyszny, słodki poczęstunek oraz kawę i herbatę. Spotkanie to było okazją do wspólnej zabawy, wspomnień i rozmów.

Bal przebierańców

Po uroczystej akademii odbył się bal przebierańców. Dzieci zaprezentowały się w pięknych strojach księżniczek, rycerzy, strażaków, policjantów i innych postaci bajkowych. Były zabawy, tańce, konkursy prowadzone przez panią Olgę. Dla dzieci został też przygotowany mały poczęstunek oraz napoje zakupione przez rodziców.

PODZIĘKOWANIA

Dzieci z oddziału przedszkolnego, uczniowie klasy 2b z Golezowa Równi oraz nauczycielki składają serdeczne podziękowania dziadkom i rodzicom za przybycie, wsparcie i zaangażowanie w organizację imprezy.

*Organizatorzy
Foto Krzysztof Boruta*



„Świetliki” z SP Goleiszów kochają zwierzęta

Co roku w naszej szkole, gdy zbliża się wiosna, przypominamy sobie, że nie tylko jesienią i zimą należy pamiętać o zwierzętach.

Świetlica szkolna organizuje marcową akademię „Kochajmy zwierzęta”. Ma ona na celu uświadomienie, że nie tylko ważny jest los zwierząt żyjących na wolności, ale również to, w jaki sposób podchodzimy do zwierząt domowych.

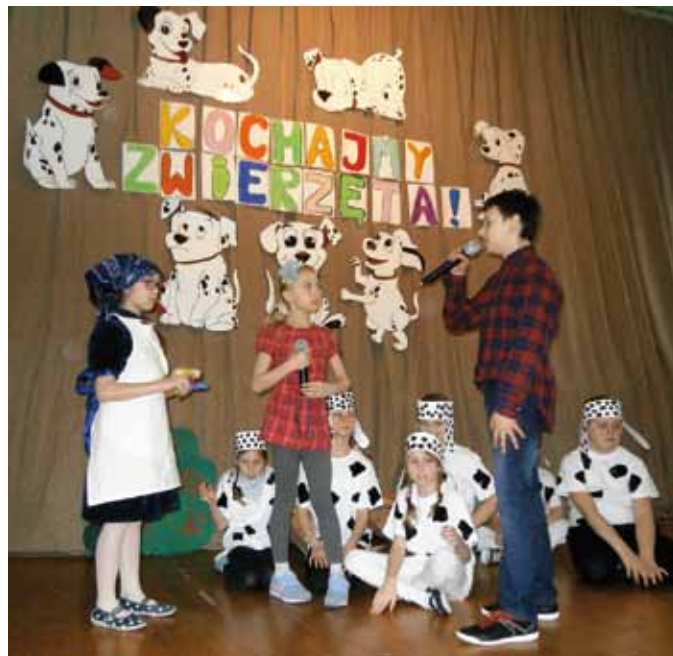
Przedstawienia przygotowane przez kółko teatralne „Świetliki” i uczniów klasy pierwszej przypomniły, jak powinniśmy opiekować się zwierzętami. Pokazały, że zwierzę, tak samo jak człowiek, potrzebuje miłości i troski.

Akademię przygotowała Agnieszka Gołyszny, pomagała jej Agnieszka Krawiec. Wystąpili pierwszoklasiści przygotowani przez Lucynę Gołyszny.

Na tym nie kończy się nasze zaangażowanie na rzecz zwierząt, bo już w maju rusza akcja zbiórki karmy dla schroniska, inicjowana przez Aleksandrę Stokłosę-Wapienik.

Liczymy na zaangażowanie wszystkich, którym nie jest obcy los porzuconych zwierząt.

SP Goleiszów



Pierwszy dzień wiosny

21 marca zamiast wagarów uczniowie szkoły w Cisownicy wraz z nauczycielami wybrali się na poszukiwania oznak wiosny. Czy ją znaleźli? Niech to pytanie pozostanie zagadką.

Wiosna to piękna pora roku. Zachęcamy wszystkich, dużych i małych, do wspólnego spędzania czasu właśnie na spacerach. Obok prezentujemy wiersz Krystyny Morys-Grochal z Cisownicy, w którym wspomina swoje piesze wycieczki.

MSF



Wandrole

Na Wyndoly idóm...

Dwie małe dzioluszki, miyndzy nimi tata,
taki łobraz móm przed sobóm z miniónego lata.
Na myśl mi przichodzóm stare, downe czasy,
jako nasz tatulek mie i moji siostrze pokazowól cisownicki lasy.

W każdóm niedzielczke, jak słónczko grzóło,
szli my razym inszóm cestóm,
roz do wyrchu dziedziny, inszy roz ku dołu.

Naprzód na Gołażnic, tam kaj rosły buki,
potym za Goj, miyndzy torcki, tam, kaj zimujóm borsuki.
Szli my cestóm na Wyndoly, do schróńsika popod Górci,
ze źródełka pili wodę i zbiyrali gynsi pómpki.

Inszy roz zaś na Malcowóm, kaj stoły paśniki,
przez Czamborek aż na Budzin, skónd je piękny widok
na Tuł, Trzyniec, aż do naszej „Ameryki”.

Zakludził nas czornym szlakym na wyrch Czantoryje,
tam, kaj rosnóm borówszczoki i jeszcze pasóm sie jelynie.
Pokożól kaj łowczorz Jónek pos w lecie barany,
na noc do koszora ich zaganiól, coby też mu kaj nie poucikały.

Chodził z nami też do Raja kómpać sie we stawie,
pokazowól kaj kolejkóm wywożali z Lysznej kamiyń.
To nasz tata nas nałuczył jako sie mianuje
každy kopiec na dziedzinie i każdy gróńiczek,
kaj je cesta do Cieszyna i do Ustrónio wydeptany chodniczek.
Kaj je kierchów na Goruszce i starzików groby,
skónd poczóntek biere Radón i kaj talijański schody.

Przez to nasze wandrowani poznatach dziedzinę,
i tym bardziyj teraz cyniym ty nasze stróny rodzinne.



Bajkowe spotkania w cisownickim przedszkolu

Dzień Babci i Dziadka to dla dzieci wielkie święto i ogromne emocje. 13 stycznia przedszkolaki zaprosiły swoich miłych gości do sali przy parafii ewangelickiej w Cisownicy. W programie uroczystości znalazły się jasełka oraz przedstawienie słowno-muzyczne, pozwalające docenić miłość i zaangażowanie naszych kochanych dziadków. Były prezenty misternie wykonane przez dzieci, ciastki i uściski małych rączek oraz słodki poczęstunek przygotowany przez mamy. Wzruszeni dziadkowie dziękowali dzieciom i nauczycielkom za tak wspaniałe przyjęcie. Dzieci otrzymały słodczyce jako wyraz uznania za prezentację swoich umiejętności i zdolności. Emocje i łzy były dowodem tego, że tradycja przedszkolnych uroczystości budzi ciągle ciepłe uczucia.

Tego samego dnia udaliśmy się jeszcze raz do sali parafialnej, ale tym razem zaprosiliśmy na przedstawienie jasełek naszych kochanych rodziców. Podczas przedstawienia atmosfera się nieco rozluźniła i w radosnym nastroju wszyscy zasiedli do wspólnego słodkiego poczęstunku.

17 lutego to ważna data dla wszystkich miłośników maskarad i dobrej zabawy - tych małych, ale także i dużych. Właśnie tego dnia punktualnie o godzinie 16.00 oczekiwaliśmy rozpoczęcia zabawy, która już od dobrych kilkunastu lat wrosła w stały program imprez naszego przedszkola.

Kilkanaście minut przed planowanym rozpoczęciem, zaczęli się schodzić pierwsi goście, a były to dwie czarownice: mała i duża, odziane w czarne kostiumy i kapelusze z artystycznymi malunkami na twarzy. Potem już ruszyła cała lawina przebierańców, nawiązujących strojami do bajek z dalszej lub bliższej przeszłości. Pomysłowość, kreatywność i zaangażowanie rodziców przeszły nasze najśmielsze oczekiwania. Nawiązując do początków naszych balów, rodzice przebierali się sporadycznie, ale za to ci w kostiumach najlepiej się bawili. Teraz prawie wszyscy rodzice, z małymi wyjątkami przychodzą w wykreowanych przez siebie strojach. Jedni organizują stroje w wypożyczalni lub od znajomych, inni potrafią sami wizualizować swój pomysł, ale wszyscy bawią się tak samo dobrze.

Tegoroczny bal poprowadził konferansjer Szymon Pilch. Jego ekspresja i zaangażowanie spowodowały, że podczas pierwszego tańca na parkiecie byli wszyscy uczestnicy. Liczne konkursy, rytmiczne tańce cieszyły małych i dużych. Licytacja stołu i krzesła

dziecięcego podarowanego przez jednego z rodziców (własnoręczne wykonanie) przyniosły wiele emocji. Smakowite ciasta przygotowane przez mamy cieszyły podniebienie i dodawały mnóstwo energii. Jednak największą frajdę miały dzieci, gdy mogły posilić się wyborną pizzą. Moment kulminacji nastąpił, gdy dzieci mogły odebrać fanty przygotowane przez nauczycielki dzięki ofiarności sponsorów.

Okres karnawałowych imprez już za nami, a przed nami wiele atrakcji i wyzwań. Mamy nadzieję, że dzięki takim spotkaniom, pogłębiają się relacje, zawiązują przyjaźnie i rodzą miłe wspomnienia.

Życzymy sobie i innym wiele emocjonujących spotkań i serdecznie zapraszamy na kiermasz i festyn przedszkolny.

Tekst Beata Klimczak

Foto Beata Klimczak, Agnieszka Śleziak

Podziękowania

Nauczycielki przedszkola składają serdeczne podziękowania rodzicom za zaangażowanie w organizację balu oraz sponsorom:

Firme Artchem, Firmie Agrecol, Irenie Wigłusz, Kolei Linowej Czantoria, Salonowi Justyny Bielenda, Etno Chacie Topolej, Sali Zabaw „Fikołek” i Salonowi Zabaw „Figue-Migle”.



Całe życie z siatkówką

Śp. Edward Gruszczyk urodził się 27 maja 1932 r. w Cieszynie. Po ukończeniu w 1953 r. jedyne w Polsce Liceum Przemysłu Materiałów Budowlanych w Sosnowcu przygotowującego fachową kadrę dla przemysłu cementowego, rozpoczął pracę w goleszowskiej cementowni, w której pełnił wiele funkcji. Przez szereg lat był technologiem produkcji i dyrektorem technicznym, pracował tam aż do emerytury (1991 r.).

Oprócz pracy zawodowej był aktywnym społecznikiem. Działał nie tylko na rzecz Bażanowic, w których mieszkał, ale i całej gminy. To pod jego przewodnictwem i z jego udziałem powstał w Bażanowicach pierwszy w gminie wodociąg dla osiedla „Potoczki”, budowano gazociąg, telefonizowano wieś, remontowano drogę w Potoczkach.

W latach 1984-1990 był przewodniczącym Gminnej Rady Narodowej w Goleszowie, a w latach 1994-1998 wiceprzewodniczącym rady. W latach 80-tych przewodził Komisji Kultury i Sportu w Powiatowej Radzie Narodowej w Cieszynie.

Jednak jego prawdziwą pasją i miłością była siatków-

ligi, aż wreszcie wywalczyli wymarzony awans w 1983 r. Był to ewenement na skalę krajową. „Olimpia” była bowiem pierwszym wiejskim zespołem na tak wysokim szczeblu rozgrywek. Rok później KS „Olimpia” doszła do półfinału Pucharu Polski. W drużynie grali wówczas Mirosław Skotnicki i Mirosław Czarny – później czołowi zawodnicy pierwszoligowych drużyn. M. Skotnicki był powołany do kadry narodowej przez Huberta Wagnera, a Czarny, jako Schwarz, grał w reprezentacji Niemiec.

Podczas swojej kariery trenerskiej Edward Gruszczyk wyszkolił ok. 750 zawodników. Należy podkreślić, że wszyscy zawodnicy, którzy wyszli „spod ręki” trenera Gruszczyka, oprócz wysokich kwalifikacji sportowych, zawsze byli nienaganni pod względem norm moralnych.

Oprócz pracy trenerskiej przez 15 lat Gruszczyk był prezesem KS „Olimpia”. Za jego prezesury klub zdobywał tytuły mistrzostw Polski w narciarstwie klasycznym, reaktywowano działalność sekcji piłkarskiej.

W uznaniu zasług uhonorowano go wieloma odznaczeniami i wyróżnieniami: Srebrnym Krzyżem Zasługi (1977 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1983 r.) oraz wieloma wyróżnieniami branżowymi i sportowymi.

Jako jeden z liderów społeczności lokalnej, działacz samorządowy, trener i wychowawca młodzieży w 2005 r. otrzymał laur „Srebrnej Cieszyńianki”.

W pamięci znajomych pozostanie jako dobry kolega, przyjaciel, człowiek wybitny, ale zarazem bardzo skromny.

Zasłużony zawodnik, trener i organizator siatkówki w Goleszowie, przez lata związany ze sportowym środowiskiem Ziemi Cieszyńskiej. Wniósł niezaprzeczalny wkład w wieloletni rozwój i funkcjonowanie tej dyscypliny w klubie „Olimpia”.

Zmarł 5 marca. Uroczystości żałobne odbyły się 08.03.2017 r. w Bażanowicach.

Redakcja



Edward Gruszczyk (w środku) podczas jubileuszu 65-lecia LKS „Olimpia” Goleszów (rok 2013)

ka. Zetknął się z nią jako uczeń cieszyńskiego ogólniaka, a kształcąc się dalej w Sosnowcu, znalazł się w katedrze II-ligowego „Włókniarza” Sosnowiec. Po zakończeniu edukacji został powołany do służby wojskowej, grał w I lidze CWKS Warszawa – Filia w Krakowie. Przez cały ten okres jego drużyna brała udział w różnych rozgrywkach, a ostatecznym sukcesem było mistrzostwo Wojska Polskiego. Po wojsku, w 1960 roku, Edward Gruszczyk razem ze Stanisławem Staszko założył sekcję siatkarską w Klubie KS „Olimpia”. Pierwsze treningi z grupą liczącą ponad 20 chłopców prowadzone były już kilka miesięcy wcześniej przed oficjalnym zawiązaniem sekcji. Odbywały się na boisku piłkarskim, które wybudowano własnymi siłami na łące za torami. W 1961 roku goleszowska drużyna zadebiutowała w rozgrywkach mistrzowskich katowickiego OZPS i zaraz po pierwszym sezonie awansowała do klasy A. W następnym sezonie „Olimpia” awansowała do Ligii Wojewódzkiej i znalazła się w elicie najlepszych drużyn śląskich. Drużyna, której kapitanem był Edward Gruszczyk, startowała także w ogólnopolskich zawodach Federacji Budowlanych, zdobywając na przełomie lat 60 i 70-tych dwukrotnie miano najlepszych.

Siatkarze „Olimpii” parokrotnie ocierali się o awans do II

Wyrazy szczerego żalu i współczucia
dla Rodziny
z powodu śmierci

śp. Edwarda Gruszczyka

składają Wójt, Pracownicy Urzędu Gminy,
Rada Gminy Goleszów
oraz Zarząd, Działacze i Sportowcy
LKS „Olimpia” Goleszów

Wspomnienie śp. siostry Danuty Gerke

W niedzielę *Oculi*, 19 marca 2017 r., w kościele „Eben-Ezer” w Dzięgielowie, odbyło się zwykłe-niezwykłe nabożeństwo. Zwykłe, bo celebrujące pasyjny czas wedle liturgicznego porządku, niezwykle, bo poświęcone 20 rocznicy śmierci Matki Przełożonej, siostry Danuty Gerke oraz wspomnieniu zaprzyjaźnionej z nią i diakonatem w Dzięgielowie, diakonisy siostry Lydii Truse z Diakonatu „Sarepta” w Bethel-Bielefeld w Niemczech, zmarłej w wieku 102 lat, 5 marca 2017 r.

Nabożeństwo licznie zgromadziło parafian i przyjaciół Diakonatu, m.in. bpa Anweilera, bpa Szarka, bpa Piętaka, który wygłosił kazanie, bpa Jaguckiego i innych duchownych. Wspomnieniem o Matce Przełożonej Danucie Gerke i siostrze Lydii Truse dzielił się proboszcz parafii, ks. Marek Londzin.

Po obiedzie zebrani goście wysłuchali relacji siostry Lidii Gottschalk z pogrzebu siostry Truse, a później zachęteni przez siostrę Ewę Cieślarską, obecną przełożoną, przywołali bardziej lub mniej znane epizody z życia siostry Danuty.

Jeden z opowiadających podkreślił żarliwość modlitwy, z której znana była Matka Przełożona. Z pośród wielu życzeń wysyłanych w różnych kierunkach, siostra Danuta pisała: *Życzę, aby Pan Jezus był w Waszej łodzi u steru i zaspokoił wszelką potrzebę według swego bogactwa. Niech tak będzie po wszystkie dni Waszego wspólnego życia i w służbie dla Pana. O to się modlę dla Was i dla całej Waszej drogiej Rodziny.*

O to się modlę dla Was... Tak. Modlitwa Siostry Przełożonej towarzyszyła naszej rodzinie wiele lat. Duchowe więzy uwieńczone przyjaźnią łączącą dom Kubiszów, Błahutów i siostrę Danutę, zostały zadziergnięte jeszcze w okresie międzywojennym, w czasie początków jej służby pielęgniarskiej w cieszyńskim Szpitalu Śląskim, którego dr Jan Kubisz, mój dziadek, był dyrektorem. Gdy myślę o 88-letnim życiu Matki Przełożonej, Danuty Gerke, w tym 66 latach służby diakonijnej siostry – moja pocztówkowa pamięć przywołuje nagromadzone obrazy. Tylko pierwsze zdanie, od którego zaczyna się jej biogram - *Gerke Wanda Danuta, córka Karola i Marii z d. Krygier, urodziła się 10 kwietnia 1909 r. w Słupcy koło Konina* – otwiera obrazy wszystkich możliwych dni, dziesiątych z rzędu w miesiącu kwietniu, gdy – celebrowało się w mym domu urodziny Siostry Przełożonej. Obrazy te wiążą się nie tylko ze stresem wejścia dziewczynek do pełnej sióstr i gości jadalni Domu Macierzystego „Eben-Ezer”, ale z zapachami wypieków przygotowywanymi przez mamę i babcię dla solenizantki i radością zbierania dla niej ogrodowych kwiatów.

Ale cóż znaczą kwiaty wobec tak bolesnego u progu życia doświadczenia, jakim jest strata matki i ojca? W biogramie jedno oszczędne zdanie – *wcześnie osierocona przez rodziców, wychowała się u wujostwa w Łodzi* – ukrywa dramat wówczas 12-letniej dziewczynki. Skądinąd wiadomo, że pięciorgiem rodzeństwa zajmuje się najbliższa rodzina, każdym dzieckiem ktoś inny, w innym miejscu.

Wanda Danuta Gerke w Łodzi kończy gimnazjum, rozpoczyna pracę w biurze. Jednak wkrótce pragnie swe życie poświęcić służbie diakonisy. Ponieważ w przedwojennej Łodzi nie ma polskiego diakonatu, zgłasza się tam, gdzie on jest, do Żeńskiego Diakonatu „Eben-Ezer” w Dzięgielowie, którego założyciel ks. Karol Kulisz jest gorącym polskim patriotą.



Siostra diakonisa Ewa Cieślarska podczas prelekcji

Nowicjat odbyła, pracując w żłobku w Zakładach Opiekuńczych tamże, w kwietniu 1931 r. otrzymała czepek diakonisy próbnej i została skierowana do pracy najpierw na Oddziale Dziecięcym, a później Chirurgicznym Szpitala Śląskiego w Cieszynie.

Kolejne lata do wybuchu II wojny światowej to służba w Sanatorium Przeciwgruźliczym w Bystrej, ponownie praca w żłobku w Dzięgielowie, przeszkolenie w Instytucie Pielęgniarstwa w Poznaniu zakończone egzaminem państwowym i praca zbiorowa w Katowicach i jego okolicy.

Siostra Danuta z wybuchem II wojny światowej przedostała się do Warszawy i w wojennych warunkach skończyła w 1943 r. egzaminem dyplomowym Warszawską Szkołę Pielęgniarstwa, a w tragicznym dla historii Polski i mieszkańców Warszawy roku 1944 pracowała w Szpitalu Dzieciątka Jezus przy ul. Nowogrodzkiej. Uczestniczyła w Powstaniu Warszawskim. Wraz z dr Janem Kubiszem opiekowała się chorymi i przeżyła ewakuację rannych, o czym można przeczytać w artykule „Strażnicy Ewangelicznej” z 1948 r.

Po przybyciu do Cieszyna w maju 1945 r. czasowo objęła obowiązki przełożonej i organizowała pracę pielęgniarską w Szpitalu Śląskim. W październiku tego samego roku została wybrana na stanowisko przełożonej Żeńskiego Ewangelickiego Diakonatu „Eben-Ezer” w Dzięgielowie. Po wojennej zawierusze na nowo organizowała Diakoniat, Dom Dziecka, zabiegała o odbudowę zrujnowanych budynków Zakładów Opiekuńczych i 50-hektarowego gospodarstwa. Mimo ciężkich doświadczeń, takich jak: upaństwowienie gospodarstwa rolnego w 1950 r. i Domu Dziecka w 1955 r. – trwała na straży Diakonatu i przeciwstawia się jego likwidacji. Całym sercem kierowała Domem Opieki „Szczukówka”, czuwała nad budową domu dla sióstr – emerytek „Salem” i powstaniem Domu Opieki „Emaus”. Czyniła, co mogła, a wszystkie swe działania podbudowywała gorliwą modlitwą.

Z tamtego czasu, jako dziecko, pamiętam ją z płóciennym woreczkiem mąki, z butlą oliwy, z torbą dziecięcych ubranek, z pakunkiem leków, z dobrym życzeniem zawsze obramowanym Bożym Słowem, z dystygowanym uśmiechem na ustach. Zechcemy ją taką pamiętać...

Aleksandra Błahut-Kowalczyk

Pszczelarstwo było jego pasją

Śp. Jan Gajdacz urodził się 26.11.1930 r. w Goleiszowie jako syn Jana i Herminy z d. Lipowczan. Miał ośmioro rodzeństwa – cztery siostry i czterech braci. Po skończeniu szkoły i uzyskaniu zawodu kłodzieja pracował przez całe swoje życie zawodowe jako cieśla w Cementowni „Goleiszów”.

W roku 1953 wziął ślub z Heleną z d. Cieślar i zamieszkali z jej rodzicami w Dziegielowie. W trosce o życie rodzinne rozpoczęli rozbudowę domu, w którym pojawiły się dzieci – córka i dwóch synów. W czasach jego aktywności zawodowej domy prywatne budowano najczęściej systemem gospodarczym. Z racji swych umiejętności zawodowych pomagał przy budowach konstrukcji dachowych wielu takich domów w Dziegielowie i okolicy.

W 1975 roku po wypadku w zakładzie pracy, w którym doznał uszkodzenia kręgosłupa, przeszedł na rentę inwalidzką. Na rencie, pomimo poważnego urazu i wynikających z niego dolegliwości, rozpoczął działalność społeczną w jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej w Dziegielowie.

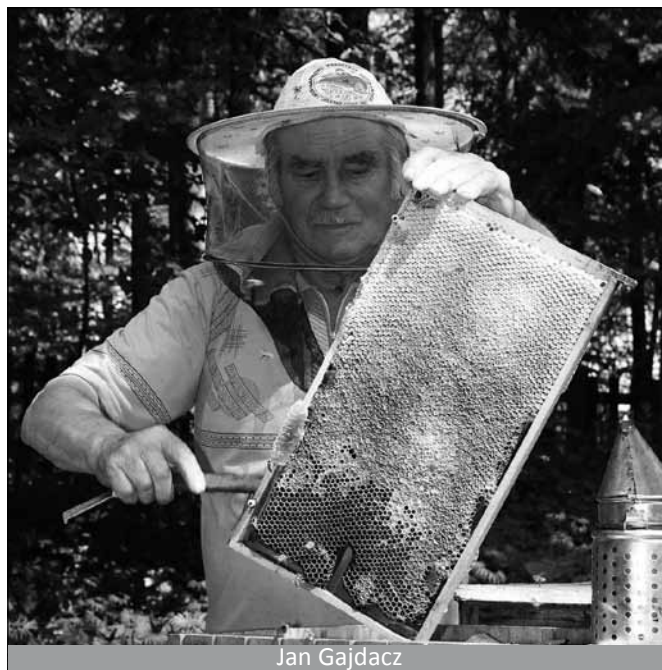
Przez dwanaście lat, od 1977 do 1988 roku, pełnił obowiązki prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej w Dziegielowie. Za działalność w straży pożarnej uhonorowany został Odznaką „Za Zasługi dla Pożarnictwa”, nadaną mu przez Zarząd Związku Ochotniczych Straży Pożarnych woj. bielskiego oraz Srebrnym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”, nadanym 10 maja 1985 r. przez Prezydium Zarządu Ochotniczych Straży Pożarnych.

Zarząd OSP w Dziegielowie nadał mu tytuł Honorowego Prezesa tej jednostki.

Ponadto był inicjatorem i przewodniczącym komitetu budowy drogi na Mołczyn w Dziegielowie.

Pszczelarstwo było jego pasją. Zajmował się nim od 1956 r. Zaczął od kilku uli, które początkowo stały w przydomowym ogrodzie. Do rozpoczęcia przygody z hodowlą pszczół zachęcił go sąsiad, właściciel niewielkiej pasieki. W 1970 r. zaczął porządkować i zagospodarowywać zapuszczone wyrobisko po prywatnym kamieniołomie „Na Mołczynie” w Dziegielowie, w pobliżu dawnego przejścia granicznego w Lesznej Górnej. Każdego roku wykonywał 1-2 ule w kształcie domków góralskich, ratusza, kościoła, młyna wodnego, wiatraka czy nawet postaci. Z ochotą oddawał się tej twórczej pracy. W ten sposób wybudował unikatowe na skalę europejską „Pszczele Miasteczko”, gdzie spędzał każdą wolną chwilę. W krótkim czasie zdobyło ono szeroki rozgłos i uznanie wśród zwiedzających pasiekę. Istotnie przyczynił się tym do promocji gminy Goleiszów. Chętnie dzielił się swoją fascynacją, opowiadał o pszczołach i efektach ich pracy.

Rocznie pasiekę, która jest jedną z najbardziej znanych wizytówek



Jan Gajdacz

gminy, odwiedza kilkanaście do kilkudziesięciu wycieczek z całego kraju, a także z Czech i Słowacji, Austrii, Holandii, Niemiec i Szwajcarii.

Równolegle z praktycznym zajmowaniem się pszczelarstwem Jan Gajdacz pełnił wiele funkcji z nim związanych. Od 1960-1968 r. był gospodarzem Koła Pszczelarzy w Dziegielowie, a w latach następnych członkiem zarządu koła. Od stycznia 1987 r. do stycznia 2000 r. był prezesem koła, następnie do stycznia 2003 r. zastępcą prezesa, a później do stycznia 2006 r. członkiem zarządu.

W dowód uznania za całą działalność Walne Zgromadzenie Pszczelarzy nadało mu godność Honorowego Prezesa Koła Pszczelarzy w Dziegielowie.

W okresie działania w zarządzie koła nawiązał w trudnych latach 80-tych ubiegłego stulecia kontakty z pszczelarzami z byłej Czechosłowacji. Zaowocowały one podpisaniem umów o współpracy, szkoleniach, wzajemnej pomocy w leczeniu pszczół oraz wymianą doświadczeń w innych dziedzinach, pomiędzy pszczelarzami Kół z Dziegielowa, Czeskiego Cieszyna, Cierlicka, Lubna (koło Frydka-Mistka) i Kisuckiego Nowego Miasta (w pobliżu Żyliny - obecnie Słowacja). Współpraca ta jest wciąż kontynuowana.

Za działalność społeczną na rzecz pszczelarstwa, ochrony przyrody, popularyzowania piękna goleszowskiej i cieszyńskiej ziemi został uhonorowany następującymi wyróżnieniami, odznaczeniami i dyplomami:

- na podstawie Uchwały Gminnej Rady Narodowej Nr XIX/72/87 z dnia 21 lipca 1987 r. został wpisany do Księgi Zasłużonych dla Gminy Goleiszów,
- w lipcu 2000 r. został odznaczony Złotym Medalem Polskiego Związku Pszczelarskiego (wcześniej był odznaczony medalem brązowym i srebrnym),
- w listopadzie 2006 r. został odznaczony przez Zarząd Polskiego Związku Pszczelarskiego medalem im. księdza dra Jana Dzierżonia. Jest to najwyższe polskie odznaczenie pszczelarskie, cenione przez pszczelarzy na całym świecie,
- w 2007 r. pasieka „Pszczele Miasteczko” Jana Gajdacza została zgłoszona przez Stowarzyszenie Miłośników Dziegielowa do konkursu „Piękna Wieś Województwa Śląskiego” w kategorii „Najpiękniej



Pszczele Miasteczko



sza zagroda”, zdobywając zaszczytne 3 miejsce,

- wielokrotnie otrzymywał dyplomy oraz wyróżnienia za organizowanie stoisk i reprezentowanie gminy Goleszów w konkursach „Nasze kulinarne dziedzictwo” i „Śląskie smaki”,

- otrzymał wiele dyplomów i wyróżnień nadanych przez organizacje i stowarzyszenia zagraniczne.

Za całą działalność społeczną i stworzenie niepowtarzalnego „Pszczeliego Miasteczka” w roku 2009 otrzymał Laur „Srebrnej Cieszyńianki”. Jego praca została również doceniona przez Śląską Organizację Turystyczną, która na terenie gminy posadowiła tablice informujące o pasiece.

Był cenionym przyjacielem, zaangażowanym społecznikiem i hobbystą wszystkiego, co z pszczołami związane, zawsze życzliwy, uśmiechnięty. Cechowała go niesamowita siła w dążeniu do realizacji marzeń, co zauważali wszyscy odwiedzający jego pasiekę. O swojej przygodzie z pszczołami mógł opowiadać godzinami...

Zmarł 9 lutego 2017 r. w domu, w Dziegielowie. Pogrzeb odbył się 11 lutego w Kościele Ewangelicko-Augsburskim „Eben-Ezer” w Dziegielowie, a pochowany został na tamtejszym cmentarzu komunalnym.

Redakcja

Śp. Edward Mazurek – nie stąd, a jednak nasz...

Urodził się 5 kwietnia 1947 r. w Starokrzepicach niedaleko Częstochowy.

Dzieciństwo spędził w rodzinnej wiosce, gdzie nauczył się kochać przyrodę, pola i łąki.

Studia inżynierskie i architekturę skończył na politechnice w Krakowie. Ożenił się w 1970 roku, wkrótce urodziło mu się troje dzieci: dwie córki i syn.

W 1981 r. wyjechał z rodziną za granicę, tam założył z żoną dobrze prosperującą firmę budowlaną.

Z Polską nigdy nie zerwał kontaktu, był bardzo związany z rodzinną ziemią, nawet na odległość prowadził hodowlę i rolnictwo. W swojej firmie zatrudniał Polaków z rodzimych stron, za co nieraz był prześladowany. Wyznawał zasadę solidności w budownictwie, był zachwycony dawną sztuką budowlaną i architekturą.

W latach 90-tych, kiedy działalność przynosiła zyski, otrzymał propozycję kupna zamku w Dziegielowie. Budowla była totalnie zrujnowana. Po rozstrzygnięciu przetargu w 1993 r. nabył zamek od gminy, niestety, wraz lokatorami. Gmina zobowiązała się do zapewnienia im zastępczych mieszkań. Każdy chętnie się wyprowadzał, bo w zamku nie było ubikacji ani ogrzewania, woda tylko na korytarzu. Niektórzy mieszkali jeszcze na klepisku, bez podłogi. Podczas wyprowadzek zaprzyjaźnił się z wieloma lokatorami i pomagał im urządzić się na nowym.



Edward Mazurek

Remont i renowacje zamku rozpoczął pod czujnym okiem konserwatora zabytków i społeczników, jak śp. Edward Hojdysz z Ustronia (były mieszkaniec Goleszowa). Wszyscy mu bardzo ufali, bo wierzyli, że nie zrobi nic, co by zaszkodziło budowli zamkowej.

W ciągu ponad 20 lat przeprowadził gruntowny remont prawie wszystkich pomieszczeń, poprzez wymianę dachów, kominów, więźby i konstrukcji stropów. Odno-

wił całą elewację zewnętrzną.

Fundamenty zamku pochodzą z XIV-XV wieku, odkrył więc część murów wewnętrznych i zewnętrznych, by pokazać dawną sztukę budowlaną. Szczególnie starannie obchodził się z tymi częściami zamku, które się zachowały, z kamienia i piaskowca.

Część zamkowa, gdzie znajduje się kilka pokoi gościnnych, została bardzo starannie zaadaptowana, odrestaurowana i oddana do użytku. Przybywają tu rodziny i grupy, które chcą w szczególny sposób pobyc w zamku i korzystać z całego terenu. Ciekawostką jest to, że ostatnio odremontowana została kaplica domowa, która znajduje się dokładnie w miejscu, w którym była za czasów rycerskich.

Posiadamy szkice, które to potwierdzają. Tu odbywają się spotkania ekumeniczne oraz nabożeństwa.

Dzieci i młodzież mają duży teren do dyspozycji, a reszta rodziny może skorzystać z sadu, ogrodu. Hodujemy króliki. Wiosną sadzimy ziemniaki, jesienią robimy wykopki.

W dawnym spichlerzu zwanym salą na górze, odbywa się wiele spotkań kulturalnych i religijnych. Śp. Edward Mazurek był również społecznikiem, angażował się w sprawy regionu.

Duża, piękna sala na dole przeznaczona jest na działalność gospodarczą, ale służy w większości do spotkań społecznych i kulturalnych jak np. koncerty harfowe i inne.



Podczas oprowadzania po zamku

Organizowane są tutaj zakończenia rajdów, ogniska integracyjne z osobami niepełnosprawnymi czy rekolekcje młodzieżowe.

Ostatnio prowadzone są prace porządkowe we wcześniej odrestaurowanej budowli i architektonicznie dużej stajni ze starymi żłobami. Tu na pewno rycerze zamkowi trzymali swoje konie. Cały zamek ma charakter surowy, rycerski, bez ozdób czy upiększeń.

To, co było wartościowe, znajduje się w muzeum w Cieszynie. Jednak zamek zachował swój charakter i urok, wiele mówi o dawnych wiekach i sztuce budowania.

Dzięki pasji i zaangażowaniu architekta śp. Edwarda został uratowany przed całkowitą ruiną i stał się atrakcją kulturalną i turystyczną gminy.

Edward był jej mieszkańcem od 8.11.2013 r., ale już

27.09.2005 r. uchwałą Rady Gminy w Goleszowie otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Gminy. Poprzez swoją działalność zasłużył na szczególne uznanie.

Zmarł 11.08.2016 r. w szpitalu w Reptach k/Tarnowskich Gór, po krótkiej, ale ciężkiej chorobie nowotworowej, do końca aktywny i świadomy. Godnie znosił cierpienie, był wielkim świadectwem dla kolegów ze szpitalnego pokoju.

Żona Urszula wraz z zięciem i córką prowadzą dalszą działalność w zamku z nadzieją, że w przyszłości wnuki pozostaną w goleszowskich stronach i będą kontynuować pasję dziadka.

Więcej szczegółów na stronie internetowej www.zamek-dziegielow.pl

Redakcja



Powojenni społecznicy Godziszowa cz. 3

Wniosek sołtysa Gaszka w sprawie rozliczenia czynszu za wynajem pomieszczenia od Niemca z tytułu należnego podatku gruntowego został rozpatrzony na prezydium. Stawkę wynajmu ustalono na 15 zł miesięcznie. Z uwagi, że wysokość wymierzonego podatku dla Niemca wyniosła 101,33 zł, a należności ze strony gminy 120 zł, postanowiono, że gmina wypłaci Niemcowi powstałą różnicę w wysokości 18,68 zł. To były czasy...

Na posiedzeniu zarządu 11 września 1946 r. poinformowano zebranych, że (prawdopodobnie w okresie wakacji szkolnych) przeprowadzone zostały remonty szkół w Godziszowie, Górnej Lesznej, Bażanowicach i Goleszowie.

W godziszowskiej szkole wprawiono okna, klasy wybielono, a szkoła została wytynkowana. Poruszona została również sprawa uruchomienia przedszkola w Godziszowie. Do tej sprawy powrócono również na najbliższej sesji 18 września.

Pośród wielu informacji przewijających się na sesji poinformowano również radnych o poczynionych krokach w sprawie przeniesienia przedszkola do budynku Szeligi. Dotychczas wewnątrz pomieszczeń przeprowadzono niezbędne remonty, ale pozostało jeszcze zakupienie pieca (węglowego do opalania pomieszczenia) i z dniem 18 listopada można tu było przyjąć przedszkolaki.

W tym okresie władarze gminy zbiorowej posiadali sporo problemów, z którymi w dzisiejszych czasach się nie spotykamy. Na polecenie Powiatowego Urzędu Ziemskiego na sesji listopadowej powołano komisję klasyfikacyjno-szacunkową, celem oszacowania gospodarstw poniemieckich. W jej składzie znaleźli się m. in. Jerzy Sikora i Antoni Jaworek. Natomiast kolejną uchwałą rady powołano została Obywatelska Komisja Kontrolna przemiału i cen w młynach (zbożowych). Jej przewodniczącym został sołtys Paweł Gaszek a członkami:

Karol Białoń, kupiec z Kozakowic i Paweł Cieślar, robotnik z Goleyszowa.

Na posiedzeniu zarządu 17 marca 1947 r. uchwalono m. in. wykonanie ogrodzenia wokół szkół w Godziszowie i Lesznej Górnej. Informacja o wykonaniu ogrodzenia w Godziszowie została przekazana też na sesji 28 marca, ale już 15 lipca poinformowano radnych, że ogrodzenie jest gotowe. Zaś na sesji w 28.03.1947 r. podjęto uchwałę nr 64, aby zwrócić się do mieszkańców (...) gminy zbiorowej Goleyszów do złożenia daniny na cele szkolnictwa w woj. Śląsko-Dąbrowskim w wysokości ustalonej.

Protokół nie podaje, o jakie kwoty chodzi, ale nie wspomina również na temat nazwy województwa. W tym celu jednak powołano komitet, w skład którego weszło 39 osób. Wśród nich znaleźli się: ks. Otton Kubaczka, ks. Józef Buryan, członkowie zarządu oraz mieszkańcy wszystkich wiosek. Z Godziszowa w protokole odnajduję oprócz Pawła Gaszka, Karola Wawracza – kierownika szkoły, gospodarza Jana Miecha (seniora) i Adama Raszki (ur. 1898 r., zam. pod nr 11 na „Puścinie”, robotnik fabryczny). Ponownie też ustalone zostały stawki opłat od psów. Za psa „łańcuchowego” wyznaczona została kwota 100 zł, a „pokojowego” 250 zł. W lipcu natomiast wśród omawianych tematów znalazła się informacja na temat zakończonej elektryfikacji w Bażanowicach, przez co nie przystąpiono do rozbudowy tamtejszej szkoły podstawowej.

Miejscowy wydział drogowy natomiast zwrócił się do zarządu, aby ten wyremontował drogę na Chełm. Po burzliwej dyskusji uchwalono, że zarząd wystąpi z pismem do wydziału powiatowego, aby ten przejął na siebie utrzymanie tej drogi z uwagi, że służy ona głównie mieszczącej się u góry szkole szybowcowej. Gminy nie było stać na przeprowadzenie tego remontu.

Na sesji lipcowej poinformowano, że wokół godziszowskiej szkoły sprawiono nowy płot, zaś na zarządzie 30 września 47 r. przyjęto projekt budżetu na rok 1948. Gaszek złożył również wtedy wniosek w sprawie budowy mostu na Radoniu, koło Gibca w Godziszowie.

Na przełomie września i października 1947 r. na torach kolejowych w okolicy „starego cmentarza” w Godziszowie tragicznie zginął sołtys Paweł Gaszek. Zdarzenie to przyspieszyło przeprowadzenie wyboru sołtysa i radnego do GRN z terenu gromady Godziszów.

Na prezydium GRN 29 października 1947 r. postanowiono powołać Komisję Kontrolną, której zadaniem miało być rozpatrywanie podań w sprawie udzielania ulg w obowiązkowych dostawach zbóż. W jej składzie znaleźli się: Jan Szczuka, Józef Poloczek, Jan Pasterny (27), Adam Cieślar, Jan Pasterny (Godziszów), Karol Białoń, Jan Łamacz (Kozakowice), Paweł Kowala (Cisownica), Paweł Kłoda (Leszna Górna) i Jan Raszka (Bażanowice). Skład komisji przez cały okres jej funkcjonowania ulegał zmianie (oceniając ilość protokołów, które sporządziła komisja, należy stwierdzić, że miała całkiem sporo pracy. Jedyń jej wadą, którą zauważyłem, był brak kryteriów do przyznawania ulg, a przynajmniej w stosie dokumentów nie natrafiłem na takie. W obecnych czasach zwolnienia z podatku, rozkładanie na raty lub odroczenia płatności znajdują się

w gestii wójta gminy).

Na sesji 26 listopada 1947 r. odczytane zostało pismo Wojewódzkiej Rady Narodowej w sprawie przyznania odznaczeń dla matek wielodzietnych oraz małżonków, którzy przeżyli co najmniej 50 lat w jednym związku (no proszę, kto by pomyślał?). Pod koniec roku 47 r. Franciszek Liboska został wybrany na kolejnego sołtysa Godziszowa, a na sesji 22 stycznia 1948 r. przewodniczący rady Wilhelm Pustówka przyjął od niego przysięgę radnego.

4 marca 1948 r. sołtys Liboska otworzył zebranie gromady Godziszów, przywitał mieszkańców oraz przybyłych przedstawicieli gminy w osobach: wójta Pawła Berka, kierownika szkoły w Goleyszowie Łyżbickiego i doktora Paździora. Natomiast drugie miejsce w radzie po Adamie Niemcu w dalszym ciągu nie zostało obsadzone.

Biorący udział w posiedzeniu zarządu 25 listopada 1948 r. zostali po raz kolejny zaskoczeni zmianami reorganizacyjnymi. Sprawę referował przewodniczący Sosna. Według otrzymanego Zarządzenia Prezydium PRN w Cieszynie w radzie mogło zasiadać tylko 15% pracowników umysłowych, resztę powinien stanowić „świat pracy”, tj. robotnicy oraz chłopci małorolni i średniorolni. Obecny na sesji 26 listopada 48 r. przewodniczący PRN Karol Jurecki poinformował zebranych, którzy spośród radnych nie znajdują się w składzie „nowej rady”, a którzy w niej zasiadają.

CDN.

Źródła opracowania:

- *Archiwum Państwowe w Cieszynie - zbiory 14/102/8c*

Opracował Kazimierz Wisetka



Franciszek Liboska, sołtys Godziszowa od 1948 r. do 30.05.1952, radny zbiorowej gminy w Goleyszowie od 22.01.1948 r. do 30.05.1952 r.; urodził się 25 marca 1914 r. w Krasnej koło Cieszyna. Dzieciństwo spędził w Kozakowicach. 1 października 1932 r. został wcielony do żandarmerii w Krakowie. W 1936 r. mianowany został podoficerem zawodowym, a 30 kwietnia 1939 r. awansował do stopnia plutonowego. Brał udział w kampanii wrześniowej. Po powrocie do domu, w maju 1942 r., poślubił Annę Raszki. W 1943 r. został przymusowo wcielony do armii niemieckiej, w kwietniu 1945 r. zabrany do niewoli amerykańskiej. Zwolniony we wrześniu 1945 r. wrócił do domu, do Godziszowa. Pracował w PKP na stanowisku kierownika pociągu. Mieszkał pod nr 15 i 52 (na podstawie informacji wnuczki Iwony).

W sobotę, 11 marca, we Wrocławiu odbyły się Mistrzostwa Polski Seniorów w Karate WKF. W tych najważniejszych, krajowych zawodach wzięło udział ponad 160 zawodników z 38 klubów.

Miło nam poinformować, że mieszkanka naszej gminy, **Klaudia Szymańska, w konkurencji Kumite indywidualne seniorek + 68kg wywalczyła srebrny medal.** W finale przegrała ze swoją rywalką tylko jednym punktem!

Klaudia jest mieszkanką Godziszowa i reprezentuje Klub Sportowy SHINDO z Cieszyna.

Mistrzostwa były jednocześnie promocją X Światowych Igrzysk Letnich The World Games 2017, które odbędą się w lipcu 2017 we Wrocławiu, na których również zobaczymy Karate WKF.

Warto dodać, że już za trzy lata na olimpiadzie w Tokio sportowcy uprawiający karate WKF będą rywalizować o pierwsze olimpijskie medale w tej dyscyplinie.



Klaudia z trenerem i koleżanką z klubu

Pani Klaudii oraz jej trenerowi serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów!

*Tomasz Lenkiewicz
Foto z arch. klubu*

Trapkarze z Goleiszowa najlepsi!

Od 14 stycznia do 4 marca 2017 r. w hali sportowej w Cisownicy został rozegrany Cykl turniejów zimowych w piłce nożnej trampkarzy starszych (2002 r. i młodszy). Organizatorem całości był LKS Goleiszów, patronat nad imprezą objął Wójt Gminy Goleiszów.

W ramach cyklu rozegrano 5 turniejów, w których łącznie wzięło udział ponad 80 piłkarzy z 11 drużyn: LKS Goleiszów I i II, „Kuźnia” Ustroń I i II, LKS „Błyskawica” Kończyce Wielkie I i II, LKS Pogórze, GKS „Morcinek” Kaczyce, LKS „Orzeł” Zabłocie, LKS „Olza” Pogwizdów I i II.

4 marca rozegrano ostatnie mecze, które zadecydowały o kolejności w całym cyklu. Zwycięzcą została drużyna LKS Goleiszów I, drugie miejsce wywalczyła drużyna LKS Goleiszów II, a trzecie „Kuźnia” Ustroń I. Królem strzelców został goleszowski piłkarz - Igor Olszar (69 goli!).

Najlepszym drużynom oraz królowi strzelców nagrody wręczył wójt Krzysztof Glajcar oraz przewodniczący rady Bogusław Konecki.

Klasyfikacja strzelców:

1. Igor Olszar LKS Goleiszów - 69 goli
2. Tomasz Puczek „Kuźnia” Ustroń - 39
3. Michał Kohut LKS Goleiszów - 38
4. Filip Jurczok „Kuźnia” Ustroń - 35
5. Filip Kłoda LKS Goleiszów - 34
6. Patryk Oleksy LKS Goleiszów - 33

Najlepsze drużyny rywalizowały w składzie:

- 1 miejsce LKS Goleiszów 1 - Igor Olszar (kapitan), Mateusz Pońc, Filip Kłoda, Daniel Michałek, Mateusz Broda, Szymon Kluz, Aleksander Pilch, Krystian Cofalik, Kaleb Orzechowski;
- 2 miejsce LKS Goleiszów 2 - Patryk Oleksy (kapitan), Michał Kohut, Kamil Fraj, Bartosz Lodko, Kacper Socha, Kacper Plinta, Oskar Konieczny, Wojciech Cholewik;
- 3 miejsce KS „Kuźnia” Ustroń I - Tomasz Puczek (kapitan), Mateusz Filipiak, Tomasz Rzeźniczek, Mikołaj Cichoń, Kacper Nowak, Filip Jurczok, Mateusz Złotocha, Dawid Haratyk, Kacper Pawlitko, Paweł Piskuła.

Trenerem goleszowskich piłkarzy był Jakub Molin, zaś ustrońskich - Krystian Szleszyński.

Organizatorzy zmagani piłkarskich dziękują dyrektorowi SP Cisownica Przemysławowi Misiarzewi za bezpłatne udostępnienie sali gimnastycznej.

Tomasz Lenkiewicz



Złoto dla Przemysława Koneckiego, mistrza Polski!

W dniach 18-19 marca w Zgierzu odbyły się XXVII Halowe Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych w łuczniczwie. Pierwsze miejsce i tym samym złoty medal wywalczył trenowany przez Annę Stanieczek zawodnik LUKS „Orlik” Goleiszów Przemysław Konecki.

W półfinale (5 serii po 3 strzały) Przemysław pokonał zawodnika klubu „Łuczniczka” Żywiec Macieja Tatarę, a w finale Macieja Arasta, również z żywieckiego klubu. Na podium staną jeszcze Jakub Mrowiec, też z Żywca.

Przemysław Konecki jest mieszkańcem Cisownicy, uczy się w Gimnazjum w Goleiszowie, łuczniczwę trenuje od trzech lat.

Gratulujemy zawodnikowi oraz trenerce Annie Stanieczek sukcesów w sezonie halowym, życząc jednocześnie powodzenia w zbliżającym się letnim!

Redakcja

Foto z arch. klubu



Nabór na zajęcia dla przedszkolaków

Od 15 marca br. ruszył projekt „Piłkarskie przedszkole” prowadzony przez trenerów LKS „Tempo” Puńców.

Projekt skierowany jest do:

- dzieci w wieku 3-4 lata - treningi w poniedziałki 16.30-17.30
- dzieci w wieku 5-6 lat - treningi w poniedziałki 17.40-18.40
- dzieci szkolne młodszych klas - treningi w piątki 16.00-17.00 z terenu gminy Goleiszów.

Treningi odbywają się w sali gimnastycznej dziegielowskiej szkoły podstawowej.

Są to zajęcia ogólnorozwojowe z elementami piłki nożnej skierowane do dziewczyn i chłopców. Każde dziecko może liczyć na pełne wsparcie zarówno pod kątem pomocy w czasie piłkarskich zadań jak i rozwijania talentów, które drzemą w każdym małym człowieku.

Głównym celem jest wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej, kształtowanie koordynacji, uczenie zasad zdrowego stylu życia oraz gry fair play.

Organizatorzy mają nadzieję, że najlepsi mali piłkarze zasilą w przyszłości szeregi klubów sportowych, działających na terenie gminy.

Zadanie jest dofinansowane ze środków publicznych gminy Goleiszów.

Szczegóły Tomasz Morys, tel. 603 392 824



Goleszów mistrzem

11 marca zakończyła się Amatorska Halowa Liga Piłki Nożnej Gminy Goleszów. W sezonie 2016/2017 w cisownickiej hali sportowej rywalizowało 6 drużyn: Dziegiełłów, Pogoń Połące, Kozakowice, Godziszów, Cisownica, Goleszów. Łącznie w rozgrywkach zgłoszonych zostało 55 zawodników.

Drużyny rywalizowały o nagrody ufundowane przez Wójta Gminy Goleszów Krzysztofa Glajcara.

Zwycięzcą ligi został Goleszów, który wyprzedził Cisownicę i Godziszów. Najlepszym strzelcem zawodów został Rafał Fober, a bramkarzem Dariusz Glet. Obaj zawodnicy reprezentowali Goleszów.

Wręczenie pucharów i dyplomów odbyło się w restauracji „Corient” w Goleszowie.

Organizator zawodów, Gmina Goleszów, dziękuje dyrektorowi cisownickiej podstawówki Przemysławowi Misiarzowi za udostępnienie sali gimnastycznej na potrzeby rozgrywek.

Poniżej prezentujemy składy poszczególnych drużyn.

Goleszów: Arkadiusz Szlajss, Marcin Grzanka, Patryk Sikora, Paweł Górniak, Rafał Fober, Jerzy Lazar, Dariusz Glet, Mariusz Kral, Dawid Nikiel.

Cisownica: Jakub Molin, Jakub Sztwiertnia, Andrzej Byrtek, Maciej Rucki, Samuel Gogółka, Oliwier Byrtek, Artur Więclaw, Sebastian Ganiek, Kornel Malec.

Godziszów: Sebastian Konieczny, Damian Strządała, Dawid Janoszek, Łukasz Cieślak, Rafał Ganiek, Marcin Cieślak, Sławomir Żmija, Mirosław Gniadek.



Cisownica



Dziegiełłów



Godziszów



Goleszów



Kozakowice



Pogoń Połące



Kozakowice: Dawid Goryczka, Rafał Gomola, Joachim Miler, Łukasz Brak, Marcin Stefanik, Krystian Górniak, Andrzej Górniak.



Dzięgielów: Łukasz Juroszek, Rafał Franek, Tomasz Niemczyk, Marcin Cieślak, Krzysztof Felis, Wojciech Herzyk, Krystian Nogły, Jakub Wiśniowski, Tomasz Głajcar, Daniel Kuras, Adam Dytko, Witold Binek.

Pogoń Połące: Michał Szlajss, Piotr Krzemień, Stanisław Możdżeń, Łukasz Błachut, Jakub Szturc, Krystian Czudek, Adrian Czudek, Sebastian Cieślak, Jakub Janoszek.

Tomasz Lenkiewicz

Foto: Tomasz Lenkiewicz, Przemysław Misiarz, Grzegorz Żwak



Cisownica mistrzem

4 marca w sali gimnastycznej Gimnazjum w Goleszowie odbyły się finałowe mecze Amatorskiej Halowej Ligi Piłki Siatkowej Gminy Goleszów.

W zmaganiach sportowych, które rozpoczęły się 19 listopada 2016 r., rywalizowało 6 drużyn: Cisownica, Goleszów, Kisielów, „Kumple”, Hażlach i Dzięgielów. Wszystkie drużyny zgłosiły do rywalizacji ponad 70 zawodników. Byli to mieszkańcy naszej gminy oraz ościennych miejscowości np. Cieszyna, Skoczowa, Zebrzydowic, Ustronia i Hażłacha.

Finałowe mecze rozpoczęły się po godz. 14.00. W meczu o piąte miejsce Goleszów pokonał Hażlach. Trzecie miejsce zajęli „Kumple”, którzy pokonali po bardzo emocjonującym meczu Kisielów 3:2. W finałowym spotkaniu Cisownica pokonała Dzięgielów 3:1 i tym samym została mistrzem sezonu 2016/2017.

Decyzją sędziów najlepszym atakującym całego turnieju został Piotr Juroszek (Cisownica), zaś miano najlepiej rozgrywanego przypadło Grzegorzowi Czapli („Kumple”).

Najlepszym drużynom oraz siatkarzom nagrody wręczyli Wójt Gminy Goleszów Krzysztof Głajcar oraz Przewodniczący Rady Gminy Goleszów Bogusław Konecki.

Organizatorem turnieju była gmina Goleszów, zaś sędziami: Adam Żwak, Andrzej Broda, Stanisław Ślęczka. Nad całością rozgrywek czuwali Przemysław Misiarz oraz Tomasz Lenkiewicz.

Organizatorzy serdecznie dziękują dyrektorce Gimnazjum w Goleszowie Annie Sikorze za udostępnienie sali gimnastycznej na potrzeby rozgrywek.

Obok prezentujemy składy poszczególnych drużyn.



Cisownica



Dzięgielów

„Kumple”: Grzegorz Łomozik, Grzegorz Czapla, Adrian Bojda, Tomasz Raszka, Mateusz Olszar, Adrian Olszar, Dawid Rusin, Jarosław Strach, Marek Wajdzik, Dawid Husar, Michał Bu-

ryan, Krystian Kacprzak, Mirosław Strach, Marcin Świder.

Dziegielów: Grzegorz Wanat, Grzegorz Wantulok, Robert Kryska, Tadeusz Chodykin, Ryszard Gierula, Jakub Wanat, Piotr Gabzdyl, Michał Żwak, Szymon Niemiec, Rafał Gomoła, Ryszard Kwaśniewski, Józef Peter, Maciej Michalik, Wojciech Ryszkowski, Adam Żwak.

Cisownica: Tomasz Michalik, Tomasz Michalik (jr), Dawid Śładczyk, Leszek Śładczyk, Bartosz Sikora, Michał Czyż, Arkadiusz Kobiela, Phillip Stalmach, Krzysztof Hładky, Łukasz Kolanowski, Marcin Cierniak, Sławomir Konecki, Janusz Konecki, Piotr Juroszek, Damian Bujok.

Hażlach: Marek Tomica, Patryk Chmiel, Patryk Worek, Bartłomiej Kuchejda, Klaudiusz Wiecheć, Waldemar Szypuła, Dawid Białoń, Grzegorz Kłósko, Łukasz Kaleta.

Goeszów: Mariusz Kral, Grzegorz Warrow, Łukasz Kral, Leszek Cieślak, Mariusz Szytyper, Tadeusz Nosek, Wojciech Gruszczyk, Przemysław Ząbek.

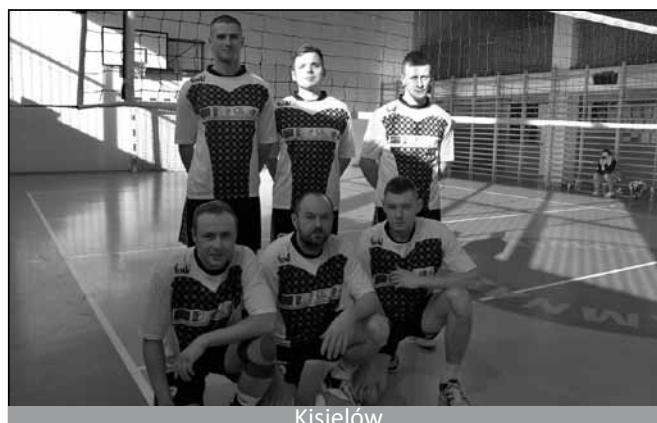
Kisielów: Arkadiusz Hławiczka, Łukasz Herzyk, Sławomir Hławiczka, Marek Olszowski, Michał Konopka, Dawid Ferfecki, Kamil Habarta, Piotr Prusicki, Michał Gorol, Artur Grzegorzek.

Wszystkich zawodnikom serdecznie dziękujemy za udział w rozgrywkach i jednocześnie zapraszamy do wzięcia udziału w następnej edycji ligi.

Tomasz Lenkiewicz



Hażlach



Kisielów



Goeszów



„Kumple”



Weekend z szachami

W dniach 25 i 26 lutego w Goleszowie rozegrano dwa turnieje szachowe. W pierwszym, sobotnim, o Puchar Śląska Cieszyńskiego zagrało 60 szachistek i szachistów. Bezkonkurencyjny okazał się trener SSz „Olimpia” Goleszów, mistrz szachowy Maciej Mroziak.

Bardzo widoczni byli zawodnicy „Olimpii” Goleszów, nie tylko przez ubranie (zielone koszulki), ale głównie przez uzyskane świetne wyniki. W grupie do 10 lat pierwszym był Mateusz Macura (8 lat) przed Mają Nieczkarz i Karoliną Myrmus (obie po 9 lat) - mówi sędzia zawodów Karol Linert.

Gospodarzem turnieju była gmina Goleszów, organizatorem SSz „Olimpia” Goleszów, a zawodnicy rywalizowali w Gminnym Ośrodku Kultury w Goleszowie. Patronat honorowy objął Starosta Powiatu Cieszyńskiego.

Wśród uczestników przeważała młodzież, ale nie brakowało też tzw. starych wyjadaczy. Sobotnie zawody były pierwszymi rozgrywkami w cyklu Akademii Szachowej MOKATE. W tym roku planujemy jeszcze zorganizować dwa takie turnieje. Kierowane są one głównie do mieszkańców naszego powiatu, dla innych są ograniczenia rankingowe (ELO do 1500). Nagrodami są głównie książki o tematyce szachowej – dodaje Linert.

Zawody zakończyły się wręczeniem Maciejowi Mroziakowi nagrody za zwycięstwo w ubiegłorocznym Szachowym Grand Prix Gminy Goleszów.

W niedzielnym turnieju wystartowało 102 szachistów, którzy przyjechali do Goleszowa m.in. z Rybnika, Pszczyzny, Żor i Cieszyna. Był to już XXVII Mokate Open - Międzynarodowy Turniej Szachowy, wchodzący w Grand Prix Gminy Goleszów. Rewelacyjną dyspozycję zaprezentował Eneas Wiewióra z SSz Gminy Pawłowice wygrywając wszystkie partie. Nadspodziewanie dobrze spisał się zawodnik goleszowskiego klubu, jedenastoletni Mateusz Myrmus, zajmując 12 miejsce!

Fundatorem nagród była firma Mokate. Nagrody wręczali: Wójt Gminy Goleszów Krzysztof Glajcar, przedstawicielka Mokate Monika Glos.

Zapraszamy do obejrzenia fotoreportaży z obu turniejów na www.goleszow.pl

Tomasz Lenkiewicz



Puchar Śląska - najlepsi zawodnicy turnieju z wójtem i przedstawicielką GOK



Grand Prix – najlepsi, najstarsi zawodnicy z wójtem i przedstawicielkami Mokate i SSz „Olimpia”



Grand Prix - najlepsza trójka zawodów z wójtem i przedstawicielkami Mokate i SSz „Olimpia”



Grand Prix - najlepsi młodzi szachiści

Nocny maraton pływacki w Cisownicy

W piątek, 17 lutego, zawodnicy Uczniowskiego Klubu Sportowego „Cisownica” podjęli, po raz pierwszy w historii klubu, próbę przepłynięcia 100 kilometrów. Co warte podkreślenia, w godzinach wieczornych i nocnych.

O godz. 19.30 na basenie w Szkole Podstawowej w Cisownicy na starcie stanęło 42 śmiałków reprezentujących UKS „Cisownica”, a także kilkoro zaprzyjaźnionych gości. Najmłodszy uczestnicy to uczniowie klas 3 szkół podstawowych.

Wszyscy uczestnicy zostali podzieleni na 6 sztafet kilkoosobowych. Na każdym z trzech torów płynęły dwie sztafety, tak więc jednocześnie zawsze startowało 6 zawodników - po jednym z każdej sztafety. Punktualnie o godz. 20.10 pierwsi uczestnicy ruszyli. Przez cały czas trwania próby żadna ze sztafet nie mogła się zatrzymać. Mimo iż w trakcie trwania imprezy kilkoro zawodników musiało opuścić maraton, żadna ze sztafet nie zatrzymała się ani na moment.

Celem było przepłynięcie łącznie 100 kilometrów w jak najkrótszym czasie. Poziom zawodników był bardzo zróżnicowany, ale w całym tym przedsięwzięciu chodziło przede wszystkim o dobrą zabawę, wspólne spędzenie czasu a przy okazji sprawdzenie swoich umiejętności – mówi Przemysław Misiarz, dyrektor szkoły i pomysłodawca imprezy.

O godz. 1.50 w nocy zawodnicy osiągnęli zaplanowany dystans. Cała próba zajęła im 5 godzin i 40 minut. Wszyscy uczestnicy otrzymali na koniec pamiątkowe medale, a przez cały czas trwania imprezy mieli do dyspozycji bufet energetyczny (owoce, soki, woda mineralna, słodczyce).

Wielkie słowa uznania należą się wszystkim uczestnikom tej imprezy sportowej. Przede wszystkim zawodnikom, ale także rodzicom za nieustający doping oraz działaczom UKS „Cisownica” - Aleksandrze Chmiel i Pawłowi Linnertowi oraz przyjaciółom klubu za pomoc przy organizacji całego wydarzenia – powiedział Przemysław Misiarz.

Składy poszczególnych sztafet pływackich poniżej.

Organizatorzy imprezy dziękują firmie Trumpf Mauxion Chocolates ze Skoczowa za bezpłatne przekazanie słodczych uczestnikom zabawy.

Pierwszy nocny maraton pływacki w gminie Goleszów zakończył się dużym powodzeniem. Organizatorzy myślą już o kolejnym wydarzeniu pływackim.

Redakcja

Foto z archiwum klubu

1 sztafeta:

- Michalina Malcher,
- Oliwia Nowak,
- Patrycja Rymarz,
- Łukasz Łukosz,
- Zuzanna Skrzypiec,
- Marta Samosiuk,
- Najmila Brudny,
- Wiktor Brudny.

2 sztafeta:

- Ignacy Jaworski,
- Maksymilian Rudka,
- Igor Muras,
- Szymon Pustelny,
- Kamil Waszek,
- Jan Plinta,
- Paweł Drozd.

3 sztafeta (złożona z gości):

- Michał Niewada,
- Jakub Kędzierski,
- Ania Muras,
- Oliwier Zagórski,
- Kinga Linneit,
- Zdzisław Ciuk,
- Szymon Ciuk.

4 sztafeta:

- Wojciech Kidoń,
- Jarosław Kamiński,
- Daniel Michałek,
- Marcin Hanczaruk,
- Łukasz Gogółka,
- Aleksander Kurdun.

5 sztafeta:

- Agnieszka Bolik,
- Patrycja Kasprzyk,
- Anna Hławiczka,
- Marta Gogółka,
- Zofia Lipowczan,
- Karolina Cieślár,
- Sara Józwiak.

6 sztafeta:

- Julia Wantulok,
- Zuzia Plinta,
- Oliwia Kluz,
- Maja Jończy,
- Martyna Roik,
- Łucja Cieślár,
- Anna Bolik.



Zawody pływackie

3 marca br. w Szkole Podstawowej im. Jury Gajdzicy w Cisownicy odbyły się Drużynowe Gminne Zawody Pływackie. Rywalizowali w nich uczniowie wszystkich czterech szkół podstawowych z terenu gminy Goleszów. Zwyciężyli uczniowie szkoły w Cisownicy, zarówno w kategorii dziewcząt jak i chłopców, przed którymi kolejny etap, powiatowy.

Gratulujemy zwycięzcom i trzymamy kciuki!

Redakcja



www.goeszow.pl/panorama-goeszowska

Wydawca: Gmina Goleszów
43-440 Goleszów, ul. 1 Maja 5

Redaktor naczelny:
Małgorzata Szteler-Furmaniuk
inspektor ds. org. pozarządowych i prasy lokalnej
43-440 Goleszów, ul. Zakładowa 12
tel. 33 479 05 10 wew. 85, panorama@goeszow.pl

Współpracują: A. Biniek, J. Cichy, J. Gawlik,
F. Giecek, W. Glajc, J. C. Hauptmann,
W. Hławiczka, A. Klimczak, A. Krzywoń,
T. Lenkiewicz, S. Malinowski, P. Małysz,
P. Misiarz, H. Mróz, I. Mróz, M. Piekar,
B. i W. Pińkowsy, A. Pieszka, A. Sikora,
Z. Sobczyk, P. Staniecsek, L. Tyrna, T. Waszut,
D. Wiselka, K. Wiselka

Nakład: 2000 egzemplarzy

Skład i druk: Eurodruk-offset Sp. z o.o.
tel. 33 854 26 02, www.eurodruk.pl

Redakcja nie zwraca nadsyłanych tekstów
oraz zastrzega sobie prawo ich skracania
i opracowywania redakcyjnego.

**Projekt graficzny winyety Panoramy
Goeszowskiej:** Wydawnictwo Arka, Cieszyn,
www.arkadruk.pl

Wykaz telefonów Urzędu Gminy i jednostek organizacyjnych

Urząd Gminy

tel. centrala: 33 479 05 10 do 13
43-440 Goleszów, ul. 1 Maja 5
e-mail: urzad@goeszow.pl

Godziny urzędowania:
Poniedziałek, wtorek, czwartek: 7.00-15.00
środa: 7.00-16.00, piątek: 7.00-14.00

Referat Komunalny UG Goleszów
Goleszów, ul. Zakładowa 12
tel.: 33 479 05 10-13, wew. 80

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
Goleszów, ul. Cieszyńska 29
tel.: 33 479 05 17, 33 479 05 54
opsgol@wp.pl

Gminny Ośrodek Kultury
Goleszów, ul. Cieszyńska 25
tel.: 33 479 05 21
gok@goeszow.com.pl

Gminna Biblioteka Publiczna
Goleszów, ul. Cieszyńska 25
tel.: 33 479 05 22
gpb.goeszow@onet.eu
www.goeszow.naszabiblioteka.com

**Gminne Centrum Informacji oraz Punkt
Informacji Turystycznej**
Goleszów, ul. Cieszyńska 29
tel.: 33 479 99 28 wew. 18
mail: gcigoeszow@gmail.com

Pierwsze półtorcze w goleszowskim przedszkolu



Już we wrześniu rodzice mogli zobaczyć czego uczą się ich pociechy, a uczestnictwo w zajęciach miało na celu pokazanie w jaki sposób dzieci zdobywają wiedzę i jak się zachowują. Spędzony czas zakończył się słodkim poczęstunkiem, własnoręcznie wykonanym przez przedszkolaki.

W październiku obchodziliśmy „Święto pieczonego ziemniaka” i „Święto kundelka”, obejrzelismy także teatrzyk pt. „Pchła szachrajka”. Dodatkowo dzieci uczestniczyły w warsztatach ekologicznych.

W listopadzie z wizytą do przedszkola przyjechali hodowcy zwierząt tropikalnych. Dzieci mogły obejrzeć je na żywo i dowiedzieć się wielu szczegółów na temat trybu ich życia. Pod koniec tego miesiąca hucznie obchodziliśmy „Święto pluszowego misia”.

Grudzień to miesiąc oczekiwania na spotkanie ze św. Mikołajem. Miało ono miejsce dokładnie 6 grudnia. Nie zabrakło prezentów, wspólnych rozmów i tanecznych płaśów z miłym gościem. Dodatkową, mikołajkową niespodzianką był wyjazd do Skoczowa na sztukę teatralną „Kot w butach”.

Przed Świętami Bożego Narodzenia przedszkolaki uczestniczyły w ekumenicznej wigilijce. Spotkanie uświetnił występ starszaków, które pod kierunkiem Urszuli Kenig przedstawiły jasełka.

Natomiast datę 8 grudnia 2016 r. chyba każdy z nas szczególnie zapamięta. W tym dniu przedszkole odwiedziła Iwona Czerniak i Andrzej Kenig – osoby niewidome. Na co dzień trudniej im funkcjonować niż ludziom zdrowym, ale spotkanie było bardzo radosne i ciekawe. Nasi goście zorganizowali warsztaty, na których starszaki uczyły się, w jaki sposób można zastąpić narząd wzroku innymi zmysłami. Po spotkaniu dzieci otrzymały prezent w postaci wierszy autorstwa pani Iwony.

W grudniu miały miejsce jeszcze różne akcje charytatywne. Zebrano zabawki dla dzieci z cieszyńskiego Domu Samotnej Matki, godną uwagi była również inicjatywa ufundowania świątecznych prezentów dla dzieci z biedniejszych rodzin.

Tuż przed feriami dzieci z grup starszych uhonorowały Dzień Babci i Dziadka, prezentując występ zatytułowany „Bajkowy teatr”, dodatkowo zaproszono gości na słodki poczęstunek przygotowany przez rodziców i obdarowano ich wykonanymi przez siebie prezentami.

Po feriach starszaki pojechały na kulig do Istebnej. Impreza ta była ze wszech miar udana! Dzieci skorzystały z przejażdżki saniami wśród pięknych, zimowych krajobrazów, posiliły się w kolibie, pobawiły na śniegu i skorzystały z przejażdżki kucykiem.

Wspaniałym widowiskiem uraczył nas także uczestnik programu „Mam talent”, który podczas pokazu iluzji zachwycał wszystkich zebranych. Podsumowaniem półtorcza był „Bal przebierańców” czyli wodzirej, tańce, zabawy i słodki bufet.

Wszystkie te imprezy sprzyjały wykonaniu ciekawych prac plastycznych, aktywności muzycznej, rozwojowi mowy i szeroko pojętej integracji. Teraz czekamy już na wiosnę, by móc skorzystać z zabaw na świeżym powietrzu w przedszkolnym ogrodzie, gdzie na co dzień obserwujemy wiewiórki, znajomego dzięcioła czy piękną sówkę.

Przedszkole Publiczne w Goleszowie



Pierwsze półtorcze w goleszowskim przedszkolu

„Kobieta niejedno ma imię” czyt. str. 11

Organizatorem spektaklu było Stowarzyszenie Muzyczne ARTIS, natomiast wykonawcą Orkiestra Kameralna i Soliści pod dykcją Jean-Claude’a Hauptmanna. Partie solowe wykonali: Marta Cieniąła, Aleksandra Malina, Elżbieta Zwiast, Maria Binek, Paweł Cieniąła, Filip Hauptmann, Piotr Sikora, Julia Mitas oraz Jacek Heczko. Teksty czytały Anita Binek i Alina Mazur.



Foto Marek Krakowski

